

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskię, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.  
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Przenumeracja**

|                      |                        |                      |                        |
|----------------------|------------------------|----------------------|------------------------|
| zamiejscowa:         |                        | miejsceowa:          |                        |
| rocznie . . . 32 K.  | kwartalnie 8 K. — h.   | rocznie . . . 24 K.  | kwartalnie . . . 6 K.  |
| półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h. | półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K. |

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.  
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz potitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary potitowej.  
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskię we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Ludwika Langera w Rudkach do Jasła, Michała Pazdanowskiego w Bieczu do Krosna, Władysława Głodkiewicza w Ropczycach do Podgórze, dr. Edmunda Pągowskiego w Dukli do Krzeszowie, dr. Karola Gnięwoza w Chrzanowie do Krakowa, dr. Otmar Bogulskiego w Przeworsku do Starego Sącza, dr. Bronisława Krzyżanowskiego w Tuchowie do Krakowa, Eustachego Gaertnera w Pilźnie do Chrzanowa, Władysława Mnerkę w Sokołowie do Gorlic; dalej nadał posady adjunktów sądowych w stałych miejscach służbowych, adjunktom sądowym w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego: dr. Kazimierzowi Wolińskiemu w Oświęcimiu, Stanisławowi Berankowskiemu w Kętach, dr. Zdzisławowi Piernikarskiemu w Niepołomicach, dr. Stanisławowi Bocheńskiemu w Mysłenicach i zamianował adjunktami sądowymi, anskulantów: Adolfa Ignacego Dachę dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Stanisława Przeworskiego dla Sokołowa, Stanisława Reissa dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyż-

szego, dr. Krzysztofa Czajkowskiego dla Łańcuta, Józefa Babińskiego dla Sokołowa, Franciszka Krawczyńskiego dla Dukli, dr. Zygmunta Sadowskiego dla Ropczyc, Mieczysława Baldwin Ramuła dla Bieczy, Karola Konopackiego dla Dukli, dr. Eugeniusza Podobińskiego dla Przeworska, dr. Władysława Samołyka dla Tarnobrzega, Wincentego Dyrca dla Pilzna i Jakóba Janigę dla Tuchowa.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta koncepcyjnego Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach, dr. Karola Oberdorfera, anskulantem okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzy straży skarbowej I. klasy: Izydora Wania, Piotra Jaksmannickiego, Antoniego Mikołajskiego, Franciszka Biełkowskiego, Aleksandra Boesonia, Wilhelma Wilgę, Wiktora Makosińskiego, Ludwika Nowaka, Antoniego Rozwadowskiego, Władysława Frydmana, Eugeniusza Miernika, Józefa Bogdę i Jana Patkę, starszymi komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi; dalej komisarzy straży skarbowej II. klasy: Michała Knapika, Kazimierza

Grzymalskiego, Klemensa Lewickiego, Józefa Madejskiego, Ernesta Hoffmanna, Edmunda Strigla, Rudolfa Strassera, Władysława Czerkawskiego, Stanisława Lisiewicza, Jana Bigosza, Antoniego Szarkowskiego, Jana Ptaka, Bolesława Krzyżanowskiego, Edwarda Oborskiego, Franciszka Matusiaka, Aleksandra Batowskiego, Józefa Hlawatego, Henryka Kucharskiego i Karola Bogaciewicza, komisarzami straży skarbowej I. klasy w X. klasie rangi, a respicyentów straży skarbowej: Aleksandra Filińskiego, Alberta Matza, Włodzimierza Liechnowskiego, Stanisława Olpińskiego, Stanisława Kulińskiego, Józefa Łozińskiego, Antoniego Wandycza, Juliana Kotowicza, Karola Brücknera, Antoniego Osobliwego, Euzebiusza Franza, Kaspra Słodzińskiego, Bolesława Grudzińskiego, Stanisława Kubrakiewicza, Ludwika Grudniwicza, Franciszka Grenso, Edwarda Springera, Jana Burnatowicza i Grzegorza Iwaszkiewicza, komisarzami straży skarbowej II. klasy w XI. klasie rangi.

Władysław Lubiec Jaworowski, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Dobromilu, złożył dnia 6 marca 1908 przepisana przysięgę.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 marca.

### Z komisji budżetowej Izby posłów.

Przemówienie P. Ministra spraw wewnętrznych bar. Bienertha.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Izby posłów zapewnił P. Minister spraw wewn. bar. Bienerth, że wszystkie zażalenia posłów zbada i w danym wypadku zarządzi, co należy. Świadom będąc zupełnie swej odpowiedzialności, jest każdego czasu gotów ją ponosić; zwłaszcza w sprawach personalnych stara się postępować z całą obiektywnością. Co do obsady odpowiedzialnych stanowisk szefów władz krajowych, to przy każdej propozycji brał wzgląd na to, czy odnośna osoba w danych warunkach będzie odpowiednia.

Omawiając kwestyę poprawy losu urzędników, wskazał P. Minister na wydane ogólne zarządzenia, połączone z wielkimi kosztami. Poprawa stosunków w etacie urzędniczym oraz indywidualne uwzględnienia następują stopniowo w drodze wydawanych kolejno zarządzeń. P. Minister zapewnił, że wszystkie kategorie urzędników swego działu traktuje z jednakową życzliwością, usiłując zadowolić ich usprawiedliwione życzenia. Żądana pragmatyka służbowa jest już opracowana. Odnośny elaborat wzięto za przedmiot obrad i rokowań między Ministerstwami. Wy-

## ZAGMATWANA TRAGEDYA.

### STUDIUM BIOGRAFICZNE Z DZIEJÓW SERCA ZYGUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ  
F. HOESICKA.

II.  
(Ciąg dalszy).

Przedewszystkiem trapiła go myśl o pani Bobrowej, niepokój o nią. Od dnia 8 marca, po wystaniu swego długiego listu, nie miał żadnych wiadomości od niej. Nie wiedząc, czem sobie tłumaczyć to uporezywe milczenie z jej strony, lękał się, iż musiała być chora, że jej choroba czyniła szybkie postępy, że jej życiu mogło grozić niebezpieczeństwo. „W śmiertelnym niepokoj“, z wyobraźnią podnieconą, która mu podsuwała najgorsze przypuszczenia, „przeznawał coś złego“, aż w końcu, nie mogąc sobie dać rady, do tego stopnia stracił głowę, że „nie wiedząc już, jak ukoić, czy oszukać swój niepokój“, poszedł... po wróżby. „Im bardziej człowieka silna wiara odstępkuje, tem bardziej staje się podejrzliwym i zabobnym. Człowiek taki potrzebuje w coś wierzyć i w końcu w samego dyabła uwierzyć“. Doprowadzony do takiego stanu, głównie brakiem bezpośrednich wiadomości od pani Bobrowej, udał się poeta wraz z Jaroszyńskim — jednego z ostatnich dni marca — do słynnego klasztoru zakonne *Trenta Tre* pod Neapolem, z prośbą o wróżby. Klasztor ten, zwany także *Sepolto vive*, tak opisuje Odyniee w swoich „Listach z podróży“: „Cóż ci powiedzieć o tych biednych, czy świętych duszykach, co same dobrowolnie, jak żywcem w katakumbie, zagrzebują się w klasztorze żeńskim *Trenta Tre*, którego wziętość i świętość słynie tu przed innemi i jest przedmiotem ogólnej czci i uwielbienia? Reguła tak jest ścisłą, iż skoro młoda profeska próg klasztorny przestąpi, na

Józefatowej już chyba dolinie, oprócz sióstr współzakonnice, inne twarze ludzkie zobaczy. W parlatorium żelazna blacha, zamiast kraty, oddziela je na wieki i zastania od świata, a zaś do wnętrza klasztoru niktylek nigdy gość obcy, ale nawet miejscowe służące wejść inaczej nie mogą, jak wtedy, gdy się siostry modlą w kościele...“

Tu już rozum korzy się przed duchem; a zaś duch, uświęcający ofiarę, jakby na przykład dla świata, wynagradza to dobrowolne wyrzeczenie się jego widoku cudownym darem jasnowidzenia przyszłości. Zakonnice tego klasztoru mają tu sławę prorokiń i ludzie wszelkich stanów, a nade wszystko panienki przed ślubem, zasięgają ich rad, jak wyroczni. W tej chwili najświetniejszą w tym względzie jest sama przełożona Agnieszka Ferrari.

Wiedząc, iż zakonnice *Trenta Tre* już raz przepowiadały nieszczęście pani Joannie, Krasiński pragnął się przekonać, czy istotnie tak smutna czeka ją przyszłość; czy naprawdę jej obecna choroba jest początkiem spełniającego się proroctwa? To też, gdy Jaroszyński starał się dowiedzieć czegoś o losach swej chorej siostry, jemu zależało najbardziej na dowiedzeniu się czegoś o przyszłości pani Joanny. Przedewszystkiem chciał wiedzieć, czego zwiastunem jest jej obecna choroba? W tym celu, znalazłszy się w parlatorium klasztorne, zażądał rozmowy z siostrą Agatą, słynną ze swych przepowiedni, a gdy ta znalazła się za ową blachą żelazną, zastępującą kratę, wypowiedział imię Donny Giovanniny, prosząc o wróżbę dla niej. Usłyszawszy to imię siostra Agata, głosem zmienionym, drżącym, wykrzyknęła, iż czuje się bliską omdlenia, że w sercu ma ucisk gwałtowny, ale, że wezwie boskiej pomocy dla chorej Joanny. I kazała poecie przyjść za dziewięć dni po odpowiedź.

W ciągu tych dni dziewięciu jeszcze przed otrzymaniem wyroczni o pani Joannie, napisał do niej Krasiński 30 marca nader poetyczny list, w którym między innymi uspokajał ją następującą wiadomością: „Nie lękaj się Pani niczego. *Trenta-Tre* ciągle modła się za Panią“. Poza tem list był pełen jakiegoś panteistycznego zachwytu dla piękności natury, którymi tu pieścił swe oczy. „Piękna jest zaiste przyroda w tych stro-

nach, lecz trzeba być bardzo młodym i bardzo uczciwym, aby żyć w przyrodzie i nie nadto nie żądać. Są jednak chwile, kiedy ogrom tego widoku, tak urozmaiconego i tak wspaniałego naprzemian, uderza mnie wprost w serce. W morzu tem jest coś z wieczności; a gdy poruszone lekkim wietrzykiem, przerywając swą ciszę i nieruchomość, kołysze się i rozdziela na lekkie i wdzięczne fale, przychodzi mi na myśl wziąć je za kobietę, tak barwy jego są nieokreślone, miłe, zmienne, tak w każdej chwili jego odcienia i zarysy znikome zdają się zwodniczym i gotowem zniknąć na zawsze; i wtedy rzucam na nie smutku spojrzenie. Oh, wśród tych kwiecistych, palących wybrzeży, wobec tylu ponęt, potrzebaby mieć w sercu radość gwałtowną, a w duchu życie potężne! Wówczas pojmuje, że możnaby być chwil kilka szczęśliwym w Neapolu!“ Ostatnie słowa równały się mickiewiczowskiemu *Wezwaniu do Neapolu*: „Tu byłby raj, gdybyś ty ze mną była!“ Nie co innego też chciał dać temi słowami do zrozumienia Krasiński, wiedząc, iż pani Bobrowa, zanim się z nim poznała w Rzymie, bawiła przedtem czas jakiś w Neapolu, że „lubiła te wybrzeża“, ubolewał nad tem, iż tu nie byli razem, że teraz nie mogli być razem. A mogliby być, gdyby ona chciała, bo tylko o niej zależało to wyłącznie. Niestety, ona nie czyniła nic ze swej strony, aby to marzenie stało się rzeczywistością. Czemu? Widocznie, iż w jej duszy stopniowo zacierał się jego obraz, iż jej serce przestawało bić na myśl o nim, że wszystko, co jego rozmarzało i stawało się źródłem tęsknot, dla niej stawało się coraz bardziej obojętnem. Oto, w jaki poetyczny sposób Krasiński omówił tę myśl w liście do pani Bobrowej: „Na tej ziemi cieniem znikomym jest wszystko, od skromnej stokrotki aż do wulkanu... Ludy i przyroda mijają, odradzają się i odchodzą. Przyroda więcej ma siły, długi czas jest widownią, na której się miotają miliony istot z roku na rok wędrujących, kiedy ona sama wędnie w przeciągu całych miliardów stuleci. Ale u kresu, to w ostateczności wszystko jedno! Jedna jest tylko rzecz wieczna, niewzruszona, nieginąca: to serce jednostki, myśl ludzka, bo ona nie podlega ani przestrzeni, ani czarowi, dla niej nie może być końca, chybaby się sama za

biła. Wszystko, co żyje istnieniem widocznym i namacalnym, podlega działaniom zewnętrzny i obcej mocy, które mogą je zmienić i w proch obrócić. Lecz duszy nie zniszczyć nie zdoła na świecie, tylko ona samą siebie. Z niemoicy w niemoicy duch ludzki dąży nieochybnie do samobójstwa. Serce, które wędnie, które zapada samo w siebie i rozpacza pod własnym ciężarem, nie złamie się, lecz zaśnie i stanie się zeschłym kwiatem. Bóg wie, czy serce takie odzyska swe tętno w dzień chwały i zmartwychwstania? Treścią duszy jest ruch, pragnienie, działalność w każdym kierunku: bez tego nie ona nie może. Obojętność więc gorszą jest od zła. Sen gorszym od szaleństwa. A gdy widzę tę, która zasypia, serce moje krwawi się za nią, brak mi łez, aby opłakać jej stratę. Ona nieszczęsna nie wie, dokąd idzie, co ją czeka, co jej zagraża. Nie wie, iż wyrzeka się swych praw ludzkich na tym, a Boskich na tamym świecie. Przepaść, w którą się wpada, i skąd wydaje się krzyk boleści, niczem jest jeszcze w porównaniu z nicością, z letargiem. Do chwili, w której się cierpi jeszcze, jest nadzieja, bo cierpieć to czuć, czuć to istnieć, istnieć to być ogniwem w łańcuchu istot przeznaczonych do nieśmiertelnej przyszłości. Lecz gdy powieki opadają, gdy wszystko, co stanowiło naszą radość lub nieszczęście, to wszystko, co mogło nas niegdys wzruszać, ściemnia się, maleje, ginie w naszej pamięci, gdy dochodzimy do smutnej możliwości zachowania zimnej krwi względem pewnych rzeczy, lub osób, lub wzruszeń, gdy imię, które było nam drogim, staje się pospolitym dźwiękiem, gdy pragnienia, któreśmy żywili, przestają nas wzruszać, gdy modlitwa drży omdlewając na naszych wargach, gdy od silnych potężnych myśli przechodzimy do komunałów, gdy wreszcie pochylamy głowę i wzywamy zapomnienia dla uszu naszych: wtedy biada nam, wtedy zaczyna się zmrok naszego życia, wieczór naszej duszy, a noc, która ma nastąpić, będzie ponura i niema. Nie daj Boże, aby była wieczną!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

łoniło się przytem wiele trudności ze względu na to, że wobec różnorodności poszczególnych kategorii urzędników nie może być mowy o jednolitej pragmatyce służbowej.

W sprawie sekretarzy powiatowych i lekarzy rządowych oświadczył P. Minister, że w obrębie pierwszej z tych kategorii nastąpiły już mianowania *ad personam*, co do drugich osiągnięto poprawę ich losu w drodze ustawowej. Co do służby pomocniczej w starostwach, starano się usilnie o poprawę ich bytu, jednakowoż w tej mierze natrafiono na trudności z powodu ustawy o certyfikatach.

Odpowiadając na wywody kilku mówców, oświadczył dr. Bienert, że nie uchodzi, ażeby z powodu poszczególnych zajęć, za błędy i przekroczenia niektórych podwładnych organów politycznej administracji, czyniono odpowiedzialnym Szefa kraju. Musi też w tym kierunku wyrazić ubolewanie, że dopuszczono się zbyt ostrej krytyki, nie liczącej ze stanowiskiem mówców w niektórych innych sprawach. Jak n. p. pogodzić to, co mówił p. Diamand o administracji Galicji z tem szczególniejszem ciepłem, z jakim w onegdajszej mowie wystąpił za polepszeniem bytu politycznych urzędników? P. Minister uważa za obowiązki zaznaczyć tylko jedno: P. Namiestnik Galicji jest człowiekiem honoru (*Ehrenmann*).

Mowca wskazał następnie, że liczbę starostw w ostatnich czasach zwiększono. W sprawie władz obwodowych, które stanowiłyby pośredni stopień w politycznej administracji krajowej i zbliżyły do ludności wyższe władze polityczne, to wypracowanie projektu postąpiło już bardzo daleko, jednakże istnieją niemałe trudności z powodu, że w poszczególnych krajach panują rozmaite stosunki. Mimo to mowca spodziewa się, że w niedługim czasie będzie mógł przedłożyć odpowiedni projekt. W toku znajduje się także akcja około zmodernizowania administracji w kierunku ułatwień i przyspieszenia pracy.

P. Minister wykazywał następnie konieczność odpowiedniego wykształcenia politycznych urzędników i oświadczył, że zamierzone jest utworzenie nowego typu urzędników koncepcyjnych II. kategorii bez wyższych studiów — i doniósł, że zamierza w b. r. wypracować nowy regulamin kancelaryjny dla władz politycznych I. i II. instancji, jakoteż dla władz policyjnych.

Wszystkie te nowe zarządzenia zmierzają do tego, by polityczny aparat administracyjny funkcjonował szybciej i dokładniej.

Następnie omawiał P. Minister obszernie reformę spraw sanitarnych, przyzem zapowiedział rychłe wnieście ustawy o zwal-

czaniu epidemii i oświadczył, że jest bezwarunkowym zwolennikiem szczepienia ospy. Projekt ustawy o wykonywaniu dentystyki będzie Izbie przedłożony natychmiast po jej zebraniu się. Projekt ochrony robotników i rękodzielników przed zatruciem fosforem i ołowiem znajduje się w wypracowaniu. P. Minister zapowiedział także, iż zamierzone jest utworzenie wkrótce zakładu badania środków spożywczych we Lwowie.

Omawiając sprawę władz policyjnych, mowca reagował na zarzuty p. Romańczuka z powodu ostatnich wyborów sejmowych w Galicji i w sprawie przytoczonych wypadków rzekomych nadużyć przy prawyborach w Galicji wschodniej. Pod tym względem wniesiono też w swoim czasie zażalenie do Ministerstwa, a dokładne dochodzenia znajdują się w toku i P. Minister zapewnia, że będzie starał się o zupełnie sprawiedliwe i obiektywne traktowanie sprawy. Musi jednakże zauważyć, że przy tego rodzaju badaniu okazało się już niejednokrotnie, że w istocie rzecz miała się inaczej, niżli podano w żałowaniach. Tak było n. p. z lieźmiami skargami z powodu ostatnich wyborów do Rady państwa. Szczegółowe badania dowiodły, że w wielkiej liczbie wypadków nie można organom władz niezego zarzucić i skarżyć się w wielu razach musieli przyznać, iż opierali się na niesprawdzonych pogłoskach. Tam, gdzie pokazuje się istotne przewinienie, nie zaniedba się z pewnością zastosowania ustawy. Wszystkie te dochodzenia zajmują wiele czasu, sprawiedliwość przeto i słuszość wymaga, ażeby nie żądano ostatecznej oceny takich wypadków.

W sprawie również przez p. Romańczuka podniesionych zarzutów co do braków w niektórych gminach wiejskich, to odpowiednie dochodzenia w znacznej części są ukończone i P. Minister, po zebraniu się Izby, będzie mógł odpowiedzieć na interpelacje, zgłoszone w tej sprawie. Wobec powątpiewania p. Romańczuka, czy wobec Rusinów ze strony władz państwowych stosuje się pełną obiektywność, mowca musi przypomnieć okólnik Namiestnictwa galicyjskiego z d. 29 października 1907 r. do wszystkich starostw we wschodniej Galicji. Okólnik ten dowodzi, że istnieje szczerza dążność do zupełnej bezstronności i poprawności w postępowaniu organów państwowych. P. Minister musi stanowczo zaprotestować przeciw temu, jakoby wspomniany okólnik nie był pomyślany na serio, a może zapewnić, że zawsze i z całym naciskiem przestrzegano tego, ażeby zasady bezstronności w urzędowaniu były przestrzegane. Rząd zawsze będzie pilnował, aby urzędnicy postępowali sprawiedliwie i legalnie i

tam, gdzie w jednym lub drugim wypadku mianoby odstąpić od zasady, poczyni odpowiedzialnie zarządzenia.

Przeszedłszy do sprawy ubezpieczenia od klęsk elementarnych, mowca podniósł nadzwyczajne trudności przymusowego ubezpieczenia i zaznaczył, że przez szereg lat, twierdzi, jak również przez pogłębienie nadzoru państwowego, dobrodziejstwa tej ekonomicznej instytucji staną się dostępne dla kół najszerzych.

Projekt o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy i na starość jest w zasadzie gotowy. Wobec żądania ubezpieczenia na starość rękodzielników i drobnych włóscian, zachowuje się P. Minister bardzo sympatycznie. Jednakże rozmaite potrzeby, istniejące w obrębie tych stanów, wymagają osobnego technicznego traktowania tej sprawy. Trzeba także wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy samodzielnie zarabiającymi kółkami w poszczególnych krajach. Co do kwestyi zaś, czy pomocnicy handlowi podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, to zdaniem mowcy, nie stosują się te przepisy do pomocników handlowych i rękodzielników, jednakże gdyby pomiędzy nimi byli tacy, którzy wyłącznie, lub przeważnie umysłowo pracują, mogą podlegać obowiązkowi ubezpieczenia. Mowca sądzi, że pod tym względem tylko rzadko będą istniały wątpliwości, a tych jakie okazały się, nietrudno będzie judykaturze rozwiązać.

Wskazując na żądanie p. Ellenboga, ażeby z państwem niemieckim zawrzeć traktat, zapewniający wzajemne korzystanie robotników z ubezpieczenia, stwierdza P. Minister, że do Izby posłów wniesiony został projekt ustawy, upoważniającej Rząd, aby tego rodzaju umowy z obcymi państwami zawierał i projekt ten przez komisję socjalno-polityczną został już przyjęty. Co prawda, odnosi się to tylko do ubezpieczenia od wypadków, ponieważ ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy u nas jeszcze nie istnieje, jednak w danym razie umowy i na ten dział zostaną rozszerzone. W stosunkach z państwem niemieckim czyni się zadość wzajemnym wymaganiom, a skoro tylko odpowiednia ustawa zostanie uchwalona, ten stosunek z państwem niemieckim ujmie się w formę traktatową.

Następnie, odpowiadając kilku mówcom w sprawie emigracji, oświadczył P. Minister, że w krótkim czasie wnieście projekt ustawy o ochronie emigrantów. Jednym z głównych celów tej ustawy będzie uregulowanie podróży emigrantów przez morze, przyzem P. Minister starać się będzie zapobiedz brakom w zakresie organizacji emigracji i co do sa-

mej podróży. Tylko agencje, które będą miały specjalne koncesje, otrzymają pozwolenie na działalność emigracyjną tak, że cały ruch będzie dokładnie kontrolowany. Projekt ustawy opiera się na zasadzie, że transport emigrantów powinien odbywać się przede wszystkim przez własne porty, jednakże o ile okaże się, że własne porty nie wystarczają, albo są dla niektórych krajów niekorzystnie położone, Rząd musi starać się o dobry transport emigrantów z obcych portów, jeżeli przedsiębiorcy transportowi posiadają odpowiednie kwalifikacje i poddadzą się austriackim przepisom. Jakiegokolwiek jednak byłyby przepisy w sprawie emigracji, przymus, aby podróżni wsiadali na okręty tylko w pewnych portach, nie może być w nich zawarty. Ochroną emigrantów za granicą Ministerstwo spraw wewnętrznych gorliwie się zajmuje i stara za pomocą organów służby zagranicznej otrzymywać dokładne informacje, aby w danym wypadku wystąpić z wnioskami przez Ministerstwo spraw zagranicznych. Bardzo korzystną okazała się działalność konsulatów w Stanach Zjednoczonych z okazji licznych wypadków nieszczęśliwych w kopalniach i hutach, gdy szło o wynagrodzenie dla pozostałych rodzin.

Z kolei omawiał P. Minister przymus legitymacyjny, zaprowadzony w Prusach dla robotników austriackich. Ministerstwo spraw wewnętrznych wraz z Ministerstwem handlu odnosiło się do P. Ministra spraw zagranicznych, ażeby przeciw temu przepisowi niekorzystnemu dla swobody w poszukiwaniu pracy austriackich robotników wniósł protest u rządu niemieckiego. Rząd pruski na reklamacje odpowiedział stanowczo, że to zarządzenie jest natury policyjnej i nie ma bynajmniej na celu naruszenia swobody w poszukiwaniu, pracy albo w zawieraniu kontraktów. Równocześnie rząd pruski zapewnił, że landraci otrzymali polecenie, aby wobec robotników kierowali się względnością i zyczliwością i wykonywali rozporządzenie co do legitymacji w taki sposób, iżby austriacyc robotnicy, poszukujący pracy, nie doznali krzywdy.

W końcowych swych wywodach wyraził P. Minister nadzieję, iż komisja uzna, że Ministerstwo w miarę sił starało się trudne swe rozległe zadania spełnić jak najsumienniej.

Wywody Prezesa Koła polskiego, dr. Głabińskiego.

Po P. Ministrze br. Bienercie zabrał głos Prezes Koła polskiego p. Głabiński. Rzekł on, że administracja polityczna obejmuje właśnie owe pola opieki państwowej.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### TRZY LISTY DO KOBIETY

przez

Marcelego Prévost.

III.

(Ciąg dalszy).

Pewnego wieczora — było to na początku lipca — Alina siedziała przy obiedzie z mężem, bez żadnych wyrzutów sumienia, jak przystało na nadkobietę. Ten mąż niewinny i zaślepiony rzekł jej nagle: „Czy wiesz nowinę? Emil zaręczony: wiem to od niegdy samego...“ Alina nie zemdląca, przeciwnie, rozesmiała się. Ufność jej w Emila była tak wielką, że natychmiast sobie pomyślała: „Jaki on sprytny! Wyszukał sobie ten sposób, aby odwrócić podejrzenia mego męża...“ Na drugi dzień, widząc się z Emilem, powinszowała mu jego podstęp. Lecz Emil jej przerwał: „To wcale nie podstęp; jestem naprawdę zaręczony i ożenie się we wrześniu“. Tym razem, biedna pulchniutka dama straciła przytomność, potem dostała ataku nerwowego, potem płakała, błagała, groziła; cała ta serya objawów nie wzruszyła Emila, stanowczo lepiej od swojej towarzyszkii wykształconego w moralności władców. „Cóż nam to może zawadzać? — dodał ów niewzruszony uczeń Nietzschego. — Oszukujesz przecież ze mną twego męża; czemuż nie miałbym oszukiwać z tobą mojej żony?“ Pulchniutka dama odrzekła: „Nie chcę podziawa...“ I wróciła do domu, pełna godności. Tego samego wieczora otrzymała bilecik od Emila. „Masz słuszość. Będzie bardziej elegancko zamknąć za wspólnem porozumieniem rozkoszną książkę, którą otwarliśmy i przeczytaliśmy razem. *Adieu*“. Wtedy dopiero zrozumiała, że wszystko skończone: i w tej samej chwili zdała sobie sprawę, że byłaby się zgodziła na podział, byłaby się zgodziła na wszystko raczej, niż na zerwanie, ale że on pragnął tego zerwania... I rochorowała się.

— Dla męża — powiedział mi doktor G... — to się nazywa chorobą wewnętrzną i swoją drogą symptomata i skutki są do tego podobne. W gruncie rzeczy, jak to zwykle się zdarza, jest to choroba z miłości.

— A teraz, czy jest lepiej? — spytałem.

— O tyle lepiej, że przyjmuje nieco pożywienia i trochę śpi w nocy. Ale choroba trwa ciągle. Moja — nasza klientka pozostaje w stanie buntu. Wszystkie niedorzeczności, wpojone w nią przez tego Emila, jeszcze nią owładają. Utrzymuje, że nie czuje w sobie żadnych wyrzutów sumienia po tem, co uczyniła; ale nie chce być ofiarą. Marzy o zemście. W stanie bezsilności, w którym się znajduje, musiała się zadowolić jedynie pisanem listów anonimowych. Tak, mój kochany... popisała do rodziny narzeczonej, zdradzając brzydki postępek Emila, chce konieczne wstać i pójść zrobić skandal w kościele podczas ślubu. Mówi także o samobójstwie i o ile ją znam, właśnie tego rozpaczliwego kroku więcej obawia się nalezy, niż jakiegos gwałtownego czynu. Słowem, jestem dość zakłopotany, niespokojny... Pomóż mi. Mój wpływ na nią zaczyna się zmniejszać. Twój wpływ, jako nowy, lepiej podziś. Zrób ten dobry uczynek, chociażby ci to przyszło z przykrością.

I oto, kochana siostrzenico, w jaki sposób ujrzałem znowu pulchniutką damę w jej własnym domu, wczoraj po południu, właśnie w chwili, gdy deszcz obfity Paryż zalewał.

Pulchniutka dama zajmuje czwarte piętro w jednym z domów zbudowanych w sektach egzemplarzy w części miasta Menceau przez stwarzyszenie, troszcząc się więcej o zarobek, niż estetykę. Zwinną panna służąca wpuszcila mnie natychmiast, gdym wrzaski umówione hasło: „Przyjaciel doktora G...“ Tylko, że doktor G..., którego spodziewałem się zastać tutaj, urządził mi sztuczkę i wcale się nie pojawił. Wyznał mi później, że zrobił to umyślnie, uznając, że korzystniej będzie dla chorej pozostać sam na sam z pierwszym swoim powiernikiem.

Pulchniutka dama przyjęła mnie w swoim małym saloniku, podobnym do wszystkich mieszczanich saloników, o których się ma przekonanie, że są tegoczesne: umeblowanie w udanym stylu Ludwika XVI,

tanie fraszki, kopie rycin angielskich, fotografie w ramach po trzy franki i t. p... Ona sama, leżała na szeszlongu plecami do światła, z zapuszczonemi koronkowemi firankami w oknach: nie mogłem jej dobrze widzieć, z początku; na dworz było tak ciemno!

Ale gdyśny sobie ręce podali, gdy usiadłem niedaleko niej i zamieniliśmy z sobą pierwsze pytania i odpowiedzi, moje oczy, przywykając zwolna do pół światła, spostrzegły wielką zmianę na twarzy mojej „klientki“.

Jak mi to wspominał doktor G... pulchniutka dama nie była już wcale pulchniutką. Nie była już nawet ładna, ponieważ cały jej urok tkwił dawniej w świeżości i „pulechności“ dziecka zdrowego i wesołego. Wydała mi się wychudła i całkiem zwiędła. Tylko, jednocześnie z nieco tuzinkową urodą, zniknęła z oblicza jej banalność, a oczy, wgnębione, gorączkowe pod posiniałemi powiekami, wydawały się większe, głębsze, bardziej myślące — świadczące o życiu wewnętrznem.

W każdym razie, pojmujesz Franu, że biedna kobieta nie mogła zmienić swojej duszy z powodu, że dźwiała zdrady od męża czynny. Płytkość umysłu, zacieraając się w wyrazie twarzy, przejawiała się natychmiast w słowach, któremi się odezwała. Zgadnij, proszę cię, dla jakich powodów, (o których doktor nie wiedział) życzyła sobie tak bardzo mnie zobaczyć? Nie! daj pokój, nie trudź się, bo nie potrafisz tego odgadnąć.

Powód pierwszy. Upewnić się, że nie mam do niej żalu za to, że mnie nazwała „idyotą“. Drugi powód: Wymódz na mnie obietnicę, że napiszę powieść, w której postępek imięp. Emila, oddanego żywcem, będzie opisany i napiętnowany.

Tak szalona głupota, przynajmniej, ujęła mi w większej części litościwe usposobienie, jakie czułem dotychczas. Było widać napisane — według wyrażenia mego przyjaciela — będę zawsze „znęcał się“ nad pulchniutką damą.

— Pani — rzekłem, skoro skończyła zapewniając mnie, „że powieść jest tak gotowa, iż chodzi tylko o to, aby ją napisać, że co do zainteresowania i oryginalności przejdzie wszystkie najsławniejsze utwory“ — pani, ja nie napiszę tej powieści. I to nie dla ukarania pani za nazwanie mnie „idyotą“. Okoliczności życia zawiodły mnie na

inne drogi, ale mam poszanowanie i miałbym powołanie do pedagogii. Nie napiszę tej powieści, gdyż przeciwnie, jak pani sądzi, nie przedstawia ona żadnego wyjątkowego zainteresowania. Interes tej historii dla mnie, ale tylko dla mnie samego, leży przeciwnie, w jej banalności. Kobieta ze stanu mieszczanńskiego, niezła w gruncie, ale której brakuje kompletnie wykształcenia w silnej woli, wydana za mąż dla konwenansu, ale nie mając szczęścia, aby ten konwenans obudził w niej miłość dla męża, spotyka na swojej drodze rodzaj tegoczesnego rozpustnika, sprytniejszego od niej i obranego ze skrupułów. Jest o tyle niedorzeczna, że mu ulega, a przedewszystkiem, że wyobraża sobie, że ten pospolity upadek stawia ją na równi z najsławniejszymi bohaterkami. Sprytny chłopak porzuca ją, gdy mu już dość tej zabawy. Porzucona ciępi i chce się zemścić. Niechaj mi pani wierzy, iż to wszystko jest bardzo banalne, bardzo „tuzinkowe“. Można by z tego zrobić chyba proste opowiadanie bez wielkiego interesu. Tylko, że byłoby to opowiadanie z sensem moralnym, ponieważ ilustrowałoby pewne prawdy.

Po pierwsze: że trzeba starać się hartować wolę dziewcząt ze stanu mieszczanńskiego, gdyż bardzo dobrze jest usamowolnić kobietę, ale pod tym warunkiem, aby jej utworzył podstawę, to znaczy silną i świadomą wolę. Inaczej, będzie miała tę samą wolę, co owi uwolnieni niewolnicy z Ameryki, którzy nie znając pożytku, jaki daje swoboda, mieli do wyboru pomiędzy głodem, zbrodnią, lub dobrowolnym powrotem w jarzmo służby.

Po drugie: że dla istot o stanowisku i duszy miernej, najlepszym sposobem dojścia do szczęścia jest żyć w zgodzie z będącemi w obiegu prawami społecznymi, chociażby one były jak najbardziej niedokładne. Już to pani raz mówiłem, ale pani mnie słuchać nie chciała. Moralność społeczna jest w gruncie rzeczy niczem więcej, tylko higieną, opartą na doświadczeniach. Bywają tacy, którzy mogą bezkarnie zerwać z higieną; ale to dlatego, że posiadają wyjątkowy temperament.

(Dokończenie nastąpi).

które najbardziej charakteryzują nowożytnie państwo i jego zadania. Jeżeli administracja polityczna w państwie jakimś jest zacołana, to jest to objaw niepomysłny ze względu na rozwój w niem nowoczesnej idei państwowej. Tem się tłumaczy, że wszystkie kraje i stronnictwa pragną zapewnienia reformy administracji w Austrii i chcą ją przyspieszyć. Zwłaszcza w Galicyi administracja od dawna jest przedmiotem zażaleń i ataków, bardziej niż w krajach innych. Także tu w komisji usłyszeliśmy sporo zarzutów z tego zakresu.

Nie jest — powiada mowca — moja rzeczą orzec, czy są one słuszne czy nie, ale niech mi wolno będzie równocześnie wskazać na kilka momentów, które po części leżą w historycznym rozwoju administracji w Galicyi, po części w biurokratycznym systemie administracji, oraz we właściwościach i potrzebach ludności Galicyi.

Za czasów przekształcenia dawnej administracji dominialnej na administrację państwową, tę ostatnią w Galicyi po większej części powierzono urzędnikom niekrajowym, i to takim, którzy nie wyszli z najlepszych elementów krajów zachodnich. Oni to byli mistrzami naszych czynności administracyjnych i błędem jest właśnie na tem polu mówić o polskiej gospodarce. Galicyę traktowano jako obiekt obcy. O opiece państwowej większość organów administracji nie wiedzieć nie chciała. Organa te wywołały w kraju mniemanie, że nie są one powołane do administracji politycznej, lecz tylko do ściągania rekruta i podatków i do molestowania ludności.

Z nastaniem ery konstytucyjnej do tych zadań przyszło jeszcze przeprowadzanie wyborów. Te organa administracji stworzyły szkołę w administracji, która to szkoła niestety trwała dłużej, niż życie jej mistrzów. Trwały wpływ starej praktyki czynów administracji w Galicyi po części jest wynikiem niedostatecznej liczby sił, a następstwem tego jest też niedostateczne przygotowanie młodych urzędników do samostannego wykonywania trudnych zadań. Wstępują młodzi i zdolni ludzie do służby i są przeznaczani do samodzielnego wykonywania agend, jakkolwiek brak im doświadczenia w praktyce i doświadczenia w odnośnych gałęziach administracji. Chwytają się więc samopomocy, która bardzo łatwo może zamienić się w samowolę. Młody człowiek przyzwyczajony do tego, że w służbie administracyjnej nie rozstrzyga ściśle prawo, tylko zrzeczność i przytomność umysłu.

Braki administracji galicyjskiej są po większej części następstwem niedostatecznej liczby i obsadzenia władz politycznych. Mamy w Galicyi ogółem 79 starostw, przeciętnie jedno starostwo przypada na 100.000 hektarów i 100.000 mieszkańców, ale są powiaty polityczne, jak n. p. doliniański, który obejmuje 250.000 ha, t. j. mniej więcej tyle, co kraj koronny Przedarulanja. Kilku urzędników ma więc do spełnienia ogromne zadania. Z konieczności czynią to w ten sposób, że wiele spraw pozostaje na papierze, gdy oni zajmują się najważniejszymi zadaniami, t. j. rekrutami i wyborami.

Należy nadto uwzględnić, że ludność wiejska w Galicyi po większej części jeszcze nie umie czytać i pisać, że więc biurokratyczno-formalistyczna służba administracyjna dla ludności wiejskiej się nie nadaje. Gdy w systemie biurokratycznym istnieje zasada: *quod non est in actis, non est in mundo*, u nas dla ludności wiejskiej trzeba postawić zasadę odwrotną: *quod est in actis, non est in mundo*, tak, że urzędnicy u nas mają z ludnością nierównie więcej kłopotu, niż w innych krajach.

Reforma administracji, uproszczenie jej, jakoteż ograniczenie instancji, są to pilne potrzeby całego kraju. Jeżeli mówię o reformie administracji, to rozumiem przez to także uregulowanie praw i obowiązków organów administracji. Nie da się to w istocie pogodzić z duchem konstytucyjnym, aby przeciw urzędnikom administracyjnym można występować bez postępowania dyscyplinarnego, bez wyroku, tam, gdzie oni spełniają swe obowiązki wedle najlepszej swej wiedzy i przekonania. Trzeba koniecznie stworzyć nareszcie pragmatykę służbową dla urzędników administracyjnych, odpowiadającą duchowi czasu. To, co tu powiedziano o instytucji oficyantów i prowizorycznych slug, podpisuję w zupełności ze stanowiska społecznego. Żyjemy w czasie bardzo niespokojnym pod względem społecznym i musimy w interesie spokoju społecznego i zabezpieczenia maszyny państwowej o ile możności uwolnić się od formalizmu i więzów, które nakładają na nas stare, w innych czasach wydane ustawy. Jest obowiązkiem naszym stabilizować wszystkie kategorie służby. Jest pożądanem, aby przy Namiestnictwie galicyjskiem utworzono kurs praktyczny dla początkujących i w tym celu wstawiono do budżetu przyszłorocznego odpowiednią sumę.

Jest także koniecznym pomnożenie starostw i posad urzędniczych w Galicyi, a to zarówno w administracji, jak w służbie technicznej, rachunkowej i manipulacyjnej.

Także w służbie sanitarnej stosunki awansowe są tak niekorzystne, że obecnie niepodobna znaleźć kandydatów do tej służby. Jest przecież niesprawiedliwym, aby egzaminowani, posiadający stopień akademicki lekarze polityczni mogli awansować tylko do IX., a najwyżej do VIII. klasy rangi. Uwzględnienie ich słusznych życzeń jest zupełnie uzasadnione.

Już od lat kilku domagamy się utworzenia zakładu badania środków żywności w Lwowie. Chociaż P. Ministrowie kilkakrotnie przyrzekli to, dotąd tego nie spełniono. We wszystkich miastach, które są siedzibą Uniwersytetu istnieją takie zakłady, tylko nie we Lwowie, tak, że Galicya środkowa i wschodnia pozbawione są dobrodziejstwa takiego zakładu. Mowca prosi więc P. Ministra, aby do budżetu przyszłorocznego wstawił odpowiednią na ten cel kwotę.

Ponieważ dotychczas administracja ubezpieczenia robotników należy do Ministerstwa spraw wewnętrznych, mowca chce korzystać ze sposobności i także ze swej strony wskazać na ważność tej sprawy. Okazała się potrzeba dokładnej reformy istniejącego ubezpieczenia chorych i od wypadków, jakoteż prowadzenia skuteczniejszej kontroli państwowej nad kasami chorych. Cel ten można najlepiej osiągnąć przy sposobności tworzenia nowych gałęzi ubezpieczenia, mianowicie ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość, albowiem wszystkie gałęzie ubezpieczenia są tak ściśle z sobą związane, że wzajemnie na siebie oddziałują i są od siebie zawisłe. Naturalnie i my obstajemy przy tem, że do ubezpieczenia należy wciągnąć także samodzielnie pracujące sfery robotnicze. Oby Rządowi udało się znaleźć trudności i jeszcze w tym roku przedłożyć Izbie zapowiadany projekt ustawy.

Jesteśmy za surową kontrolą nad agentami emigracyjnymi i za szczerą opieką państwową nad emigrantami. Życzenia nasze w tym kierunku kilkakrotnie już wyrażaliśmy i oczekujemy przedłożenia niebawem ustawy emigracyjnej.

Panom mowcom, którzy krytykowali galicyjską administrację — kończył dr. Głabiński — chcę tylko powiedzieć, że ja i Koło polskie oświadczyliśmy się za sprawiedliwym i bezstronnym wykonywaniem administracji i że niezmiennie przytem trwamy. Jesteśmy też za stosowaniem równouprawnienia wobec wszystkich wznosił w służbie administracyjnej, jak i we wszystkich gałęziach służby w naszym kraju. Czy i o ile w praktyce zdarzają się uchybienia tym zasadom, obecnie nie mogę osądzić.

#### Dalsza dyskusja.

Następnie przemawiali pp. Velich i Sramek, poczem zabrał głos p. Wassilko. Zajmował się on przedewszystkiem polityczną administracją Bukowiny, której w ogóle wystawia najlepsze świadectwo, pragnąc tylko, aby Rząd zwrócił większą uwagę na stosunki sanitarne tego kraju.

Mowca upatruje upośledzenie narodu ruskiego w fakcie, że w Ministerstwie spraw wewnętrznych niema żadnego urzędnika Rusina. W sprawie utworzonej przed dwoma laty Dyrekcji policji w Czerniowcach oświadcza, że personal nie jest w stanie podołać wszystkim zadaniom i prosi o powiększenie go.

Następnie obszernie zajmował się mowca stosunkami politycznej administracji w Galicyi i z ubolewaniem stwierdził, iż wśród wszystkich narodów i stronnictw Austrii panuje dziwna obojętność wobec stosunków administracji w Galicyi, — obojętność, która kiedyś — jego zdaniem — może się srodcze zmieścić. Administracja w Galicyi ma pewne cele. Jest ona, wedle mowy, na usługach wielkiego stronnictwa i stara się nie tylko w obecnym stanie prawnopństwowym w Galicyi władzę polityczną i ekonomiczną zatrzymać w rękach, lecz także na wszelki możliwy wypadek być przygotowaną, aby pozostać partją panującą w kraju. Aby cel ten osiągnąć, stara się przedewszystkiem utrzymać Galicyę w charakterze kraju polskiego, chłopów odejść rzekomo od wszelkiej kultury i przeszkodzić im, aby w jakimkolwiek kierunku objawili własną wolę i wyswobodzili się z owej jakoby niewoli, w której się znajdują. W zamiarze utrzymania Galicyi jako kraju polskiego — twierdzi mowca — popierają możnowładców wszystkie stronnictwa polityczne, co w pierwszym rzędzie ma być powodem, dla którego Rusini, walcząc o swój rozwój kulturalny, nie znajdują pomocy żadnego stronnictwa politycznego.

Drugim celem władców — wywodził p. Wassilko dalej — jest utrzymanie ludności galicyjskiej na możliwie niskim poziomie kulturalnym. Cel ten popierają niewszystkie stronnictwa polskie, jednakże w ruskiej Galicyi wschodniej wszystkimi środkami starają się o to, by tam, gdzie wola ludu musi się objawiać, w Sejmie i Radzie państwa, galicyjska ludność ruska nie była słuchana. Mowca nazywa specjalnem *curiosum* administracji galicyjskiej, że niektórzy naczelnicy gmin przez kilka lat ponad czas funkcyjny pozostają

stają w urzędzie, a P. Minister spraw wewnętrznych na wszystkie odnośne interpelacje rzekomo nie odpowiada. Przyczyną, dla której naczelnicy gmin tak długo pozostają w urzędzie, dopatruje się mowca w tem, że jest to nagroda za ich usługi wyborcze. Wywódka, — jak ją mowca nazywa — że idzie zawsze tylko o poszczególne wypadki, nie wyrzynie krytyki, gdyż te poszczególne wypadki sumują się i liczą się rzekomo na kilka tysięcy, tak, że p. Wassilko widzi w nich systematyczną i planową akcję, zwłaszcza, iż sposób wszystkich tych nadużyć ma być zawsze ten sam i we wszystkich powiatach typowy.

Tak samo wśród starostów, żali się p. Wassilko dalej, jest kilku sławnych mężów, z których działalności możnaby przytoczyć tysiące jaskrawych wypadków. Ci starostowie — mniema mowca — doprowadzą jeszcze do tego, że posłowie ruscy nie będą już panami sytuacji. Rzeczywiście ruch ruski dziś już nie jest ruchem niewinnym i można go powstrzymać tylko przez zagwarantowanie ludności najściślejszego przestrzegania ustaw i przez wykazanie, że przeprowadzanie jej zadań w drodze legalnej jest możliwe. Inaczej — przepowiada mowca — wśród ludności ruskiej ruch tak się wzmoże, że w Galicyi wschodniej mogą zająć podobne wypadki, jak w ostatnich latach w Rosyji.

Ludność ruską w Galicyi uciska się — zdaniem p. Wassilki — nie tylko z przyczyn politycznych, lecz także z powodów małostkowych, ekonomicznych, aby mieć tanie siły robocze rolne.

Rząd wiedeński rzekomo nie wiele kłopotuje się tymi stosunkami i nie zamierza także najwyższych urzędników w Galicyi zapytać, czy świadomi są wielkiej odpowiedzialności wobec Państwa, jeżeli ludność w ten sposób podburzają, jak zdaniem p. Wassilki, żaden agitator, ani demagog nie byłby w stanie tego uczynić.

W sprawie rzekomych nadużyć wyborczych przy ostatnich wyborach sejmowych wskazywał mowca na wywody p. Romańczuka, przyczem stwierdził, że nie można P. Namiestnikowi Galicyi znieść zarzutu z powodu stałości przekonań, jaką od początku swej działalności okazuje w wykonywaniu programu partji konserwatywnej w Galicyi, ale dziwi się, że Rząd jego właśnie zrobił mężem zaufania i najwyższym szefem administracji w Galicyi. Rząd, mówi p. Wassilko, powinien wobec osoby Namiestnika kłaść większą wagę na to, aby ten szef rzeczywiście był urzędnikiem austriackim i miał na oku interes Państwa, niż na stałość jego przekonań.

Przy ostatnich wyborach sejmowych w Galicyi — ciągnie rzecz swą p. Wassilko dalej — objawiła się nie tylko tendencja zapewnienia partji konserwatywnej większości w Sejmie, lecz i złamanie i tak już małego wpływu reprezentacji ruskiej. Utworzono drugą, rzekomo ruską partję, aby w ten sposób nigdy naród ruski nie znalazł jednolitego wyrazu w swoim przedstawicielstwie. Dotychczas w Austrii zawsze, zwłaszcza w prowincjach nadgranicznych, okazywano nadzwyczajną czułość dla każdego ruchu narodowego, pozostającego choćby w jakim takim związku ze stosunkami narodowymi Państwa sąsiedniego. Dlatego wydaje się p. Wassilce rzeczą prawie nie do wiary, że w Galicyi od razu przez noc utworzono partję rosyjską, aby osłabić austriackich Rusinów. Mowca wskazuje na broszurę posła Markowa, w której on oświadcza, że jego stronnictwo czuje po rosyjsku i zawsze będzie brońło wspólności z Rosyanami.

Dalszy dowód całkiem dziwnych stosunków w Galicyi widzi mowca w sprostowaniu P. Namiestnika, Andrzeja hr. Potockiego, umieszczone w Gazecie urzędowej wobec wiadomości *Słowa Polskiego*, w którym oświadcza on, że zawsze wstawał się za wyborem Prezesa Koła polskiego dr. Głabińskiego do Sejmu. Takie sprostowanie w urzędowym dzienniku byłoby, wedle mowy, w innym kraju wprost niemożliwe.

Odpowiedzi, danej dziś przez P. Ministra spraw wewnętrznych na stanowcze zapytanie p. Romańczuka, mowca nie może przyjąć do wiadomości; w samych obietnicach, że będą prowadzone dochodzenia, nie leży — wedle niego — środek zaradczy. Tak samo nie wystarcza mu spełnienie niektórych zadań Rusinów, ale należy raczej w pierwszym rzędzie starać się o to, by chłopci ruscy wreszcie zaczęli żyć w stosunkach uporządkowanych i legalnych. Ponieważ odpowiedź P. Ministra była — zdaniem mowy — niedostateczną, zwraca się on do referenta z prośbą, by żądanie Rusinów zaprowadzenia legalnych stosunków poparł, gdyż to, co teraz w Galicyi się dzieje — jak p. Wassilko mniema — nie może odpowiadać intencjom referenta. Mowca apeluje więc zarówno do referenta, jakoteż do zastępców wszystkich stronnictw w komisji, aby ratowali ludność ruską od tego, by nie widziała w Państwie austriackim swego wroga.

Po p. Vukovicu, zabrał głos p. Seitz i poruszył także sprawę prof. Wahrunda. Rzekł on: Jak *Vaterland* dziś otwarcie przy-

znał, nuncyusz interweniował u P. Ministra spraw zagranicznych z powodu mowy prof. Wahrunda, wygłoszonej w Insbrucku. Widośnie całą akcję przeciw prof. Wahrundowi należy sprowadzić do interwencji nuncyusza papieskiego. (Protesty). Jest obowiązkiem zarówno reprezentantów ludu, jak i Rządu wobec takich niesłychanych zachowań zastępcy obcego mocarstwa stworzyć remedium. (Głosy oburzenia i protesty).

Przew. Chiari prosi mowcę, aby takich wyrazów nie używał.

P. Seitz zaznaczył, że nie widzi żadnego powodu do takiej denuncjacji.

P. Chiari: Jako przewodniczący jestem zdania, że wyraz ten jest niestosowny i muszę to stwierdzić. Proszę także mowcę, aby w swych wywodach trzymał się form parlamentarnych.

P. Seitz powiada, że zdaje się, iż interwencja nuncyusza całą aferę wywołała. (Ponowne protesty).

Na tem posiedzenie zamknięto.

## KRONIKA.

Lwów, 18 marca.

### — Kalendarz.

Czwartek (19 marca):

Józefa — Bohdana. — 42 Muczen.

Wschód słońca o godzinie 5:37 rano, zachód słońca o godzinie 5:27 po południu.

### — Jubileusz 60-letnich Rządów

Najj. Pana. Z Czerniowiec donoszą, że właściciel dóbr dr. Herman Fischer ofiarował z okazji Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana 500.000 koron na utworzenie szpitala dla dzieci w Czerniowcach.

— **Odczyt.** W wielkiej sali ratuszowej odbędzie się w niedzielę, 22 b. m., o godzinie 4 po południu staraniem akademickiego Koła literacko-artystycznego odczyt p. Pawła Kowalowa „O Piotrze Czajkowskim“.

Bilety są do nabycia u pp. Zadurawicza, Altenberga i Polonickiego. Dochód na fundusz naukowy Instytutu historii sztuki we Lwowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 19 b. m., prof. gymn. B. Gebert: „Geografia historyczna ziem polskich“ (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 6.

Prof. Uniw. dr. T. Sinko: „O tragedji greckiej“. Sala X. Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godzinie 7:30.

— **Posiedzenie Towarzystwa filologicznego** odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 6 w sali VII. na Wszechnicy (I. p.). Na porządku dziennym: Odczyt prof. dr. W. Sinki p. t.: „Menander w świetle nowych odkryć“.

— **W Czytelni katolickiej** wygłosi dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem ks. Feliks Józefowicz odczyt p. t. „Wrażenia z podróży do Egiptu“. Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

— **»Sokol-Macierz«** urządza w niedzielę, dnia 22 b. m., w 41 rocznicę założenia Towarzystwa „uroczysty wieczór“ z wiewieniami, oraz z łaskawym współudziałem pań: Matyldy Lewickiej i Anny Złotnickiej, oraz p. Zygmunta Zajackowskiego. Słowo wstępne wypowie wiceprezes R. Kwiatkowski. Atrakcją wieczorku będzie „Zbójnicki tan“ (cztery obrazy ewieżeń ciupagami). Zaproszenia i bilety: krzesła po 1 kor. i po 60 hal., wstęp dla dzieci i studentów po 20 hal., do nabycia w kancelarii „Sokoła-Macierzy“ od środy w godz. od 6 do 8 wieczorem. Strój sokoli.

### — Losowanie sędziów przysięgłych.

Na drugą, nadzwyczajną kadencję sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 1 kwietnia b. r., wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Elkune Menasze Bernfeld, kupiec, Lwów; Michał Bielikowicz, handlarz, Lwów; dr. Józef Borowicz, kand. adw., Lwów; Andrzej Borys, wł. realn., Lwów; Filibert Czaykowski, ref. hip. Kasy Oszez., Lwów; Michał Czmiel, wł. real. i blach., Lwów; Zygmunt Dąbrowski, wł. dóbr Szeziatyn; Leizer Feigenbaum, wł. realn., Lwów; Julian Filipowski, wł. dóbr, Bar; Marcell Gajewski, likwidator Banku, Lwów; dr. Zygmunt Gargas, kand. adw., Lwów; Eugeniusz Grużewski, rewident Kasy Oszez., Lwów; Leizer Gutwirth, wł. realn., Lwów; Ferdynand Hilbriht, inż. Wydz. kraj., Lwów; Dawid Inslicht, dzierżawca dóbr, Switarzów; Mikołaj Karawan, rolnik, Sokal; Bolesław Kluczenko, urz. Tow. kred. ziemsk., Lwów; Maksymilian Kopystyński, wł. realn., Lwów; dr. Leszek Majewski, wł. dóbr, Radruż; dr. Henryk Mikolasch, wł. apteki, Lwów; Bolesław Mikuliński, wł. realn. i krawiec, Lwów; Józef Milleret Weigel, wł. dóbr, Żorniska; Alfred Münter, wł. dóbr, Nadyce; Stanisław Kazimierz Ossoliński, dzierżawca dóbr, Oleszyce; Joachim Philip, wł. realn., Lwów; Izidor Rifezes, wł. realn., Lwów; dr. Emil Roński, adw., Lwów; Hersz Mendel Schapira, rytownik i wł. realn., Lwów; Maurycy Schmal, wł. realn., Lwów; Tomasz Sobiecki,

rolnik, Sokal; Leonard Solecki, kupiec i wł. realn., Lwów; Jan Sosin, masarz, Lwów; Ludwik Stachiewicz, likw. Banku kraj., Lwów; Leon Stauber, wł. realn., Lwów; August Wamsiedl, wł. realn. i emeryt, Lwów; Józef Załęzny, gospodarz, Stare Sioło.

Jako przysięgli zastępcy pp.: Karol Edward Epler, wł. realn. i dyr. Banku Związkowego, Lwów; Szymon Heschel, wł. realn. i przedsiębiorca, Lwów; Emil Jolles, agent handl., Lwów; Ludwik Karczewski, wł. realn., Lwów; dr. Jakób Kormann, lekarz, Lwów; Marcin Maślanka, inżynier, Lwów; Fryderyk Schleicher, kupiec i wł. realn., Lwów; Maksymilian Sychowski, urz. Banku melior., Lwów; Walery Włodzimirski, wł. realn. i chemik, Lwów.

— **Proces studentów ruskich przeciw Sienkiewiczowi.** Od prof. dr. Rosenblatta, zastępcy prawnego Henryka Sienkiewicza, otrzymał *Czas* następujące wyjaśnienie:

Przed kilku dniami podano wiadomość telegraficzną z Wiednia, iż rozprawa Sienkiewicza ma się odbyć 23 tego miesiąca i że Sienkiewicz ma przybyć do Wiednia dnia 19. Istotnie tak pierwotnie postanowiliśmy. Tymczasem otrzymałem właśnie od Sienkiewicza z Warszawy list z zawiadomieniem, że zapadł na influencję i z polecenia lekarzy domu opuścić nie może. Ponieważ jednak zależy nam na osobistej obecności Sienkiewicza na rozprawie, przeto zmuszony byłem zażądać odroczenia rozprawy do czasu, kiedy Sienkiewicz bez obawy o zdrowie będzie mógł odbyć podróż do Wiednia. Nastąpi to prawdopodobnie z końcem przyszłego miesiąca.

— **Z krakowskiej Akademii umiejętności.** Nadzwyczajne posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbyło się w poniedziałek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym odczyt prof. W. Heinricha: „Johannes Scotus Erigena i jego teoria poznania“.

— **Przewiezienie zwłok Słowackiego.** P. Leopold Méyet pisze w *Kuryerze Warszawskim*: W sprawie ekshumacji i przewiezienia zwłok Słowackiego stanowić będzie, jak to już poprzednio podaliśmy, prefektura policji w Paryżu. Potwierdzają to stanowczo i ostatnie nadesłane nam wiarygodne wiadomości. Sprawa jednak przeciąga się dość długo i ostateczna decyzja może nie tak prędko zapadnąć.

Lecz we właściwej dykasterji zapanował **wzгляд zgodny ze sprawiedliwością i położeńiem prawnem tej sprawy**, bo jest niemal pewne, że na przewiezienie zwłok poety prefektura policji żądać będzie tylko zezwolenia jego krewnych. Upada więc na razie obawa, aby prefektura, hołdując niewolniczo formalistycy tej sprawy, zwracała się lub poszukiwała spadkobierców Jana Milleta, którego imię ujawniono w akcie zakupu grobu Słowackiego na własność wieczystą. Gdyby oni nawet, o czym bardzo wątpić należy, kiedykolwiek z protestem wystąpili, to i wówczas pretensję tę z łatwością oddalić przyjdzie.

Z własnoręcznych listów poety do rodziny i przyjaciół wiadomo, że Millet był portyerem w domu, w którym umarł Słowacki, a w listach ks. arcybiskupa Felińskiego, do mnie pisanych, niezbitym znajdujemy dowód, że sumę 500 fr. na kupno grobu wieczystego wydatkował późniejszy arcybiskup warszawski z własnych funduszy Słowackiego. Nie wątpię, że słowom arcybiskupa Felińskiego zupełna dana będzie wiara.

O ile zaś krewni Słowackiego z żądaniem wydania zwłok wystąpią, winni złożyć dowody pokrewieństwa, poświadczone według przepisów we Francji obowiązujących. Trzeba będzie sięgnąć do dokumentów z końca XVIII. i początków ubiegłego stulecia. Te zaś najważniejsze dla tej legitymacji akty urzędowe, zarówno jak własnoręczne listy Słowackiego ze wzmianką o portyerze Millicie i korespondencję ks. arcybiskupa znajdzie się w moim zbiorze. Lecz przedewszystkiem komitety jubileuszowe, zgodnie działające, powinny, postanowić w zasadniczej sprawie przewiezienia zwłok poety i dać odpowiedź na pytanie: kiedy śmiertelne szczątki autora „Lilli Wenedy“ mają „powrócić na ojczyzny łono“ i gdzie mianowicie znajdą godny siebie, wieczny spoczynek?...

△ **Zgubiono:** w ul. Żółkiewskiej trzy pierścionki złote, wartości 48 koron.

△ **Magazyn** rozmaitych rzeczy, pochodzących z kradzieży, wykryła wczoraj policja w mieszkaniu Goldy Piepesowej, zamieszkałej w rzeczywistości przy ul. Żółkiewskiej 1. 23.

△ **Znikła bez śladu.** Anna Paralikówna, służąca u dr. S. Schora, urzędnika kolei państwowych, wyszedłszy jeszcze przed trzema dniami z domu swego służbowej, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Zarobnica Elżbieta Długoszowa, idąc wczoraj w rzeczywistości przy ul. Piekarskiej 1. 9 na strych, potknęła się tak nieszczęśliwie na schodach, iż spadłszy z nich, ciężko się potłukła i złamała jedno żebro. Staça ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy i odwiozła do szpitala pomocznego.

△ **Kronika policyjna.** Ze sklepu fryzjera p. W. Jamroza, przy ul. Gródeckiej 1. 50 A., skradziono wczoraj w nocy przybory fryzjerskie, wartości 100 koron, a dwóm jego pomocnikom il ka sztuk garderoby.

W rzeczywistości przy ul. Szeptyckich 1. 26 przytrzymano wczoraj w mieszkaniu p. Karoliny Schmittowej, żony adjunkta kolei państwowych, dwóch kelnerów bez zajęcia: Lipę Raucha i Nachmana Reinbacha, którzy weszli tam w celach kradzieży. — Trzeci złodziej nazwiskiem Schwarzwald zdołał zbiec, unosząc z sobą cztery pierścienie, wartości 400 koron.

— **Zamach samobójczy w aresztach policyjnych.** Z Krakowa donoszą: W poniedziałek po południu 20-letnia Julianna Zachara, znajdująca się w aresztach policyjnych, wypła w zamiarze samobójczym około 30 gramów jodyny. Wezwane pogotowie ratunkowe, po zastosowaniu pierwszych środków zaradczych, przewiozło ją do kliniki chorób wewnętrznych.

## ŚW. JÓZEF

(K.) Nie masz prawie rodziny chrześcijańskiej, w której dzień jutrzejszy nie miałby się zapisać jako uroczysty. Bo św. Józef, dnia owego patron, należy niezawodnie do najpopularniejszych zarówno u męskiej, jak niewieściej prozopii.

Nietylko u nas zresztą: jestto święty w całym tego znaczeniu międzynarodowy, wszędzie jednakowego zaznający szacunku i umiłowania. W Styrii wyniesiono go nawet na stanowisko patrona krajowego, przypisując św. Józefowi, poufale przekształconemu w *Sepperl*, wielki wpływ na winnice. Zgodnie z opinią naszych ojców: „Oblubieniec pogodny i będzie roczek urodny“ powiadają tam: *Ist Sepperl hell und klar — folgt ein fruchtbar Jahr.*

Św. Józef jest patronem nietylko dnia tego, lecz całego wogóle miesiąca marca, oddanego przez Kościół katolicki pod opiekę i kuzeci Oblubieńca Marii. Nazywa go Kościół ponadto Opiekunem i Karmicielem Pana Jezusa, patronem dobrej śmierci, patronem czystości, patronem małżonków, patronem młodzieży, patronem rodziny i klas pracujących. Św. Józef jest także patronem głodnych, bo karmił Zbawiciela ciężko zapracowanym chlebem.

W każdym niemal kościele znajduje się obraz św. Józefa. W Archikatedralnym kościele obrządku łacińskiego we Lwowie przez cały miesiąc marzec odbywa się w kaplicy św. Józefa rano o godzinie 5 Msza św., a po południu o 5 niedzięły; także w kościele OO. Jezuitów znajduje się obraz św. Józefa, otoczony czecią powszechną.

Starodawny zwyczaj, oparty na pobłażliwości Kościoła, dozwala w wigilię św. Józefa wylamać się z obrządku przepisów wielkopostnych. Korzysta się też z tej pobłażliwości u nas w mierze dostatecznie chyba obfitej, aby młodzieży dać sposobność raz jeszcze odtechnąć upajającą atmosferą karnawału. Również, komu bardzo pilno zakłuć się w łańcuchy hymenu, kto nie zdążywszy uczynić tego przed popielcem, hucznie obchodzić pragnie weselne gody, ma sposobność pofolgowania swym zamiarem w wigilię św. Józefa.

Zazwyczaj św. Józef wiosnę nam przynosi. Starodawna wersja każe mu zwoływać boćki tak, jak Matka Boska niebawem w dniu Zwiastowania da jaskółkom sygnał do powrotu pod wiejskie strzechy.

Niewiadomo wszakże, czy jutro pokwapią się bociany, by wezwaniu św. Józefa uczynić zadość. Zima przedłużyła się i tym razem po za zwykły miarę. Już zaczynała zabierać się do odwrotu, namyśliła się jednak ostatecznie inaczej i od dni kilku znowu trzyma nas w swych kleszczach. Tedy nie można by bocianom dziwić się, gdyby jeszcze zwlekały z przylotem. Nie runięją dotąd trawy na łąkach, cisza i pustka w polu, w borze pęce drzew i krzewów gotowe już w prawdzie do przepiękucia, ale ociągają się z wydobyciem świeżej zieleni, by snąć móż jej nie zwarzył. Niewątpliwie też i żabki, bez których trudno bocianowi wyobrazić sobie możności egzystencji, i wszelki płaz i robak jeszcze w śnie zimowym się pograża. — Wszystko czeka słońca, by dobroczynnym światłem i ciepłem dało nowemu życiu impuls.

Jeśli w słonecznej aureoli stanie jutro św. Józef przed nami, to znak będzie, że wiosna już w drodze. Tak przynajmniej praktycy twierdzą. A że chłodno — to i owszem — stanie się cieplej. Nadmiar zaś ciepła w tym właśnie czasie rzadko kiedy na dobre wychodzi. „Św. Józef w piecu pali, mawiano, a więc zimno będzie dalej!“

Nakoniec nadmienić jeszcze wypada, że kalendarz wlicza nie mniej, jak ośm Józefów — między którymi na dwa dni przed Oblubieńcem, dnia 17 marca, figuruje św. Józef z Arymatei. Żaden jednak nie odgrywa tak doniosłej roli, takiej niema powagi i wziętości jak ten, którego dzień jutro święcić mamy.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy „Mściciel“, dramat w 3 aktach Juliusza Germana, z udziałem pp.: Siemaszkowej, Trapszo Ireny, Zielińskiej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Wostrowskiego, Hierowskiego, Nowackiego, Kwiatkiewi-

cza, Antoniewskiego, Szoberta, Wysockiego, Jaworskiego, Kęckiego.

We czwartek, po raz ósmy, „Złoto Renu“ R. Wagnera; gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi „Mściciel“, dramat w 3 aktach Juliusza Germana.

## Rada miasta Lwowa.

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, przyjęła Rada do wiadomości rezygnację dr. Jana Steczkowskiego z godności radnego, poczem po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos kilku mówców, postanowiła uznać za wygasły mandat radziecki dyrektora poczty w Serajewie, radcy Dworu Gaberlego, przebywającego tam już od lat trzech, przyczem wyrażono p. Gaberlemu podziękowanie za jego wydatną działalność jako radnego miejskiego.

Po powzięciu drugich uchwał w sprawie 10-milionowej pożyczki na budowę dalszych linii kolei elektrycznej i w sprawie zmiany statutu przyszłej miejskiej Kasy oszczędności, zabrał głos r. Lasko wnicki i przedłożył sprawozdanie specjalnej komisji, wybranej celem zbadania sprawy taniego opału miejskiego, wskutek zarzutów, podniesionych na poprzednim posiedzeniu przez r. Feldsteina.

R. Laskownicki, odpowiadając imieniem komisji na zarzuty r. Feldsteina, podniósł najpierw, że sprawa taniego opału miejskiego nie przedstawia się w tak czarnych barwach, jak to ją starał się przedstawić r. Feldstein. Przedewszystkiem popyt na drzewo jest tak znaczny, że dwie cyrkularki, używane do rąbania drzewa, nie mogą nadążyć, wskutek czego musiano zamówić trzecią cyrkularkę i zaangażować pewną liczbę rębaczy. Również manipulacja kancelaryjna i administracja miejskiego opału jest bez zarzutu.

Rozprawiając się następnie z cyframi, podanymi przez radnego Feldsteina, podniósł radny Laskownicki, że zapotrzebowanie drzewa we Lwowie wynosi 17.000 wagonów rocznie, węgla zaś 12.000 wagonów. Jeżeli więc zamówiono 1300 wagonów drzewa i 2000 węgla, to nie jest to za wiele i wynosi zaledwo 7 proc. zapotrzebowania drzewa, a węgla około 6 proc. Sprzedano zaś drzewa nie, jak twierdził r. Feldstein, 201, ale 313 wagonów, pozostaje więc go nie 1099, ale tylko 987 wagonów. Węgla sprzedano nie 194, ale 594, pozostaje więc nie 1806, lecz wszystkiego 1406 wagonów.

Ponieważ jednak od dostawcy węgla uzyskano przeniesienie 500 wagonów na rok 1909, przeto zostaje ostatecznie zapas 906 wagonów węgla. Jeżeli weźmie się na uwagę, że w ciągu trzech miesięcy ostatnich bieżącego roku w zakładach miejskich i prywatnie zużyje się 454 wagonów, wynika z tego, że na miesiąc letnie pozostałoby 92 wagonów, które mogą wreszcie zużyć cegielnie i fabryki.

Co do drzewa, to z 987 wagonów zużyje się jeszcze 740 wagonów, tak, że 147 wagonów wszystkiego pozostałoby jako rezerwa na rok przyszły.

Razem więc wzięwszy, stan nie jest weale groźny.

Co do kalkulacji cen, to twierdził r. Feldstein, że gmina straci na węglu około 60.000 kor. Referent wykazał, że obliczenia r. Feldsteina są mylne i że gmina mieć będzie na węglu tanim nadwyżkę 2.800 kor., co zaś do węgla droższego, to mimo, iż sprzedawany będzie taniej, aniżeli w składach prywatnych, da się także uzyskać pewną nadwyżkę.

Na węglu, dostarczonem do szkół i zakładów miejskich, będzie zysk w kwocie 4680 koron. Dodawszy do tego 2800 kor., okaże się zysk 7480 kor.

Co do drzewa zysk osiągnięty wyniesie 13.460 kor. Drzewa sprzedaje się coraz więcej i ludność przyzwyczaja się do niego. Dochód z węgla i drzewa powinien wynosić 20.940, które posłużą do pokrycia ewent. manka — a w ostatecznym razie straty nie mogą być wielkie.

Komisja podnosi z uznaniem fakt, że sprzedaż taniego opału uregulowała ceny opału, natomiast wytyka czasowe zamknięcie sprzedaży taniego opału, które nastąpiło od 17 września do 27 listopada, dalej niepotrzebne czasowe zamknięcie sprzedaży m. taniego opału dla m. nauczycieli i urzędników, wreszcie również zbędne ograniczenie sprzedaży miejskiego taniego opału do ilości 5 centnarów, wprowadzone w jesieni z. r., a zniesione dopiero w styczniu b. r.

Ostatecznie postawił r. Laskownicki imieniem komisji następujący wniosek: Rada m. raczy uchwalić: Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie komisji wybranej z dnia 12 marca 1908 r. stwierdzające:

1. że zamówione przez zarząd m. taniego opału ilości drzewa i węgla na r. 1908 odpowiadały przypuszczalnemu ze względu na

ciężką przeszłoroczną zimę zapotrzebowaniu, oraz intencjom komisji opałowej, stwierdzonym w protokołach tej komisji z dnia 3 czerwea i 2 września 1907 r.;

2. że nawet przy obecnych i jeszcze nadejść mających zapasach materiału opałowego, którego zbyt jest zapewniony, miastu nie może i nie powinna grozić żadna poważniejsza strata.

W dyskusji, jaka się następnie nad tą sprawą wywiązała, starał się r. Feldstein wykazać, że zapatrywania komisji są zbyt optymistyczne. Przemawiali jeszcze rr. Epler, Jonasz, Włodzimirski, prof. Pawlewski, Czarniecki, dr. Wasung, Hudec i dr. Tomaszewski, poczem wniosek referenta r. Laskownickiego Rada przyjęła.

Na tem o godzinie 9:30 wieczorem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie.

## Galic. Tow. kredytowe ziemskie.

Lwów, 18 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym, które rozpoczęło się po godzinie 4, toczyły się najpierw obrady poufne, poczem przewodniczący zgromadzenia p. Gorayski otworzył posiedzenie jawne.

Na posiedzeniu tem, w myśl wniosku komisji rewizyjnej, podwyższono przedewszystkiem płace członków dyrekcji: prezesowi dyrekcji dr. Kraińskiemu do 20.000 kor., zastępcy prezesa dyrekcji p. Rozwadowskiemu do 16.000 kor., a trzem dyrektorom pp.: Vivenowi, Żabie i Rozwadowskiemu do 12.000 koron.

Z kolei załatwiło zgromadzenie kilkanaście petycji. Między innymi przyznano JE. ks. Arcybiskupowi Bilezewskiemu 10.000 kor. w dwu ratach po 5000 kor. na r. 1908 i 1909 na budowę kaplic, oraz Przytulisku weteranów z r. 1863 w Krakowie i Towarzystwu wzajemnej pomocy weteranów z r. 1863 we Lwowie jednorazowo po 400 kor.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do dyrekcji i rady nadzorczej. Dyrektorem na lat 6 wybrano p. Jana Viviena, zastępcami dyrektorów na 6 lat pp.: Bronisława Gorczyńskiego i Władysława Wiktora, wszystkich ponownie.

W skład rady nadzorczej weszli ponownie na lat 6 jako członek p. Feliks Skrochowski, a jako zastępca p. Zdzisław Younga.

Na tem o godzinie 6:30 wieczorem odroczył przewodniczący dalsze obrady do dziś, godziny 10:30 przed południem.

Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu załatwiono cały szereg petycji, poczem zgromadzenie przyjęło jednomyślnie następujący wniosek p. Stanisława Jędrzejowicza:

Zgromadzenie delegatów przeznacza z funduszy Towarzystwa 20.000 kor. jako kapitał zakładowy na założenie fundacji jubileuszowej z powodu 60-lecia panowania Cesarza Franciszka Józefa I. Odsetki od tego kapitału użyte będą rok rocznie na stypendjum dla ucznia Akademii handlowej w kraju lub zagranicą, syna członka Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Stypendya te nadawać będzie ogólne Zgromadzenie na prośbę komisji rewizyjnej. Ow kapitał 20.000 kor. ma powstać z 5 rat po 4000 kor., które wypłaci Towarzystwo w przeciągu pięciu lat od r. 1909 począwszy.

Następnie dokonano wyboru komisji rewizyjnej na r. 1908. Wybrani zostali ponownie pp.: Kazimierz Winnicki, Stefan Moysa, Jan br. Konopka, Stanisław Jędrzejowicz, Krzysztof Abrahamowicz, Klemens hr. Dzie duszycki i Stanisław Dydyński.

Na wniosek przewodniczącego p. Gorayskiego upoważniło w końcu zgromadzenie dyrekcję do zainicjowania Zjazdu wielkiej własności, który ma wybrać deputację hołdowniczą, mającą się udać do Monarchy w dniu 2 grudnia b. r.

Na tem o godzinie 11:30 przed południem zamknął przewodniczący zgromadzenia p. Gorayski tegoroczne obrady delegatów Towarzystwa.

## U kolebki Tristana.

(Richard Wagner au Mathilde Wesendonk. Tageblätter und Briefe 1853—1871. Alexander Duncker. Berlin).

(Ciąg dalszy).

W ustach istoty tak prawej, tak poważnej jak Matylda Wesendonk, takie oświadczenie nie pochodziło ani z nadmiaru sentymentalizmu romantycznego, ani ze słabości kobiety, która poddaje się i chce pokryć swój upadek. Nie, był to krzyk szczerej rozpaczy, stanowcze postanowienie, wielkiej duszy, która czuje się miążdżoną pomiędzy

nieuchronnym obowiązkiem a wszechpotężną miłością. Łatwo wyobrazić sobie, że artyście, uszczęśliwionemu, że jest kochanym, jak tego pragnął, przyszło bez trudności odwieść przyjaciółkę od szalonego kroku. Wszak ona miała obowiązki względem rodziny, a on tak samo względem sztuki. Powzięto tedy heroiczne postanowienie, żyć tak samo, jak przedtem. Wielka ich miłość mniemała, że największy dowód istnienia swego złoży przez wyrzeczenie się całkowitego posiadania, korzystając natomiast w całej pełni z doskonałego związku dusz, wśród udręczeń i poruszeń zmysłów. Zresztą wszak tworzyli razem. Wszakże ich cudowna miłość miała dwoje nieśmiertelnych dzieci: Tristana i Izoldę!

Pomimo to, ona ze smutkiem patrzyła w przyszłość, on natomiast był w uniesieniu radosnym. W uniesieniu tem zabrał się gorączkowo do kompozycji pierwszego aktu. Wagner powiada gdzieś o sobie: „Gdy piszę poemat, upajam się już wonią muzyczną mego dzieła“. Ale słowa były dla niego tylko kanwą, słabym szkicem jego twórczej żądy. Dopiero układając muzykę do swoich dramatów, przeżywał on je do głębi i wniknął w tajniki duszy swych osobistości. Listów tu brakuje, jedyny tylko bilecik datowany w dzień Sylwestrowy r. 1857, zaznacza szczyt tego dziełowego okresu. Są to wiersze, przysłane wraz ze szkicami muzycznymi pierwszego aktu. Napisane w tym samym rytmie, co finalny duet, są jakby jego echem i przedłużeniem. Jak wiadomo, w tej właśnie chwili, namiętność długo tłumiona, wybucha nareszcie olbrzymim płomieniem z serca obu kochanków, jak z niezgłębionej przepaści. W wierszach przestanych przejawia się ta pełna wyrzeczenia się miłość i zdaje się unosić nad tą przepaścią jak orzeł:

„Oto jeszcze kwiat zimowy na drzewo Bożego Narodzenia. Jest on pełen miodu i bez najmniejszego jadu“.

Szczęśliwy po nad wyraz wszelki, daleki od wszelkiej boleści, wolny i czysty, na zawsze do ciebie należący, — skargi i wyrzeczenia Tristana i Izoldy, w dziewiczym złocie dźwięków, składam u stóp twoich, by sławiły anioła, który mnie wznosił tak wysoko!“.

Jak odpowiedzieć na hołd podobny? Czyż nie należało pomódz mistrzowi w jego straszliwej pracy? Czyż nie należało wynagrodzić przyjacielowi za jego olbrzymi wysiłek? Przyszła jej myśl nagła. W chwilach smutku nakreśliła była Matylda kilka poezyj — bo i ona miała swe chwile namiętności. (Pani Wesendonk wydała później zbiorek poezyj, pełnych wdzięku i poletu a także tomik powiastek w rodzaju Andersena).

Bardzo dyskretnie, z dziwną słodyczą, lecz zarazem i siłą, wypowiadały te wiersze skargę jej duszy, jej rezygnację bolesną, jej beznadziejne dążenia ku niezmierniej a nieosiągniętej szczęśliwości. Pisząc je, była ona powolna jedynie potrzebie wylania na kartkę papieru naśmianiu uczucia. Ten, który je natchnął, nie miał nigdy ich poznać. Teraz opanowała ją myśl: ofiarować te poezje twórcy Tristana w podziękcie za jego dar wspaniały.

Wahała się długo, gdyż przecucie jakiegoś tajemnego uprzedzała ją, że wykonanie tego zamiaru będzie miało ważny następstwa. Ostatecznie uległa natarczywemu przymusowi prawdziwej miłości, pragnącej okazać głębi serca ukochanemu. Oto jeden z tych wierszy w prozaicznym przekładzie, mogącym wszakże dać wyobrażenie, jaka jest ich wspólna cecha. Tytuł wiersza: „W ciepłarni“.

„Wysokie sklepienia zieleni, wieniec z listowia, — baldachimy ze szmaragdów, — dzieci stref dalekich, — powiedzcie, czemu się żalicie? — Milcząc skłaniamie gałęzie, — w powietrzu zarzyskujecie znaki nieruchome, — a świadki waszych cierpień, — słodkie wonie, wznoszą się z waszych kielichów. — W omdleniu waszych pożądań, — gałęzie wasze otwierają się jak ramiona, lecz ułuda trzyma was na uwieżi, — obejmujecie tylko cień i twój“.

„Ach, biedne rośliny, wiem to, — dzielmy ten sam los. — Pomimo jaśniejącego światła, — nasza ojezyczna nie jest tutaj! — Słońce opuszcza bez żalu — świetność dnia rozpaczony; — ten, który cierpi prawdziwie — otacza się cieniem i ciszą. — Wszystko milczy; lekki dreszczuk przebiega po domu szklanym: — Na skrajach listków zielonych, — widzę drzące ciężkie krople“.

Dziwne i silne upojenie owładnąć musiało kompozytorem, gdy czytał te słowa, wyrwane z najtajniejszej głębi duszy ukochanej. Upojenie kochanka, upojenie artysty. Gdyby podłożył te wiersze pod muzykę, gdyby te westchnienia uwielbianej kobiety wyraził w mowie dźwięków, jakaby to była przedziwna rozkosz, jakie cudowne połączenie ich dusz! I stało się; napisane natychmiast *Fünf Gedichte für eine Frauenstimme* wzniesło się później u Schotta w Moguncyi. Odnaleźć w nich nie trudno istotę melodyj i końcowych tonów „Tristana“. Melodyja do wiersza p. t.: „Sny“ o szerokim tonie, a pełna tajemnego

omdlenia duszy, posłużyła jako temat do duetu drugiego aktu: „O nocy niezmierna, o nocy miłości, zejdź i przynieś zapomnienie najwyższe!“ — Smutne akordy, towarzyszące śpiewowi wiersza cytowanego powyżej „W ciepłarni“, reprodukowano zostały wiernie w preludium trzeciego aktu. Tak więc owe poezje, pełne wdzięku, rzuciły zarazem ziarno, z którego powstała wspaniała muzyka. Geniusz Wagnera i słońce miłości przetrwały te róże i orchideje w tropikalną florę palm olbrzymich i lian splątanych.

Matylda Wesendonk, otrzymawszy te pieśni, napisała pod jedną z nich: „Wybrany przezemnie, stracony dla mnie!“ Obojgu brakowało już sił. Doszli do tego punktu, w którym skrupuły, obawy, obowiązki, wszystkie postanowienia i wszelkie przeszkody znikają nagle wobec potęgi miłości. Wplątani w sieci magicznego dzieła, zbliżali się do fatalnej chwili. Dla nich także, pochodnia paląca się przed siedzibą Izoldy miała zgasnąć i zatonać wśród mroków głębokiej nocy.

Z tej epoki korespondencya nie istnieje, ale w późniejszych liście Wagnera, datowanym z Wenecyi 1 stycznia 1859, znajdujemy wzmiankę o fakcie i dowód niezbity. Którego dnia, w jakim miejscu, przy jakiej sposobności zaszedł fakt ten? Tajemnica. W liście owym przewija się tylko wspomnienie, jak błyskawica ognista:

„Nie! Nie żałuj tych pieśzot, któremi ozdobiłaś moje biedne życie! Nie znalazłem tych woniejących kwiatów, zrodzonych na dziewiczym gruncie szlachetnej miłości! Sen poety musiał przecie się zmienić w rzeczywistość cudowną. Ta rosa ożywej i przetwarzającej radości musiała spaść raz przecież na grunt niewdzięczny mego ziemskiego żywota. Nie spodziewałem się jej nigdy, a jednak teraz zdaje mi się, że bądź co bądź miałem tego przecucie. Teraz jestem uszlachcony: otrzymałem godność rycerską. Na twem sercu, w twoich oczach, przez twe usta — wywołony zostałem ze świata. Każda cząsteczka mego „ja“ jest wolna i szlachetna. Świadomy jestem, że byłem kochany przez ciebie z całą pełnią uczucia, a jednak wewnętrzna czystość przenika mnie jak dreszcz święty! Ach, wehłaniam jeszcze w siebie woń magiczną tych kwiatów, które zebrałaś dla mnie na twem sercu; nie były to zarodki życia ziemskiego; to woń nadprzyrodzonych kwiatów boskiej śmierci, wiekuistego życia. Kwiaty te zdobiły niegdyś zwłoki bohaterów, zanim nie były obrócone w popiół przez ogień; kochanka rzuciła się w ten grobowiec płomieni i woni, aby połączyć swe popioły z popiołami ukochanego. Wówczas stali się jednym! Jednym żywiłem! nie już dwoma istotami ludzkimi: lecz boską substancją Wieczności! Nie, nie odczuwaj żalu! Płomienie te paliły się promienne i czyste! Żaden zapach ciemny, żaden dym udręczenia nie skałał ich jasności. Twoje miłosne pieśzoty są koroną mego życia, różami radości, które ukwieciły moją koronę cierniową. Oto jestem dumny i szczęśliwy! Żadnego ponadto życzenia, żadnych więcej pragnień! rozradowanie, świadomość najwyższa i siła na wszystko, siła, aby wyzwać do walki wszelkie burze życia! Nie! nie! nie odczuwaj żalu! nie żałuj!“

Czytając tę prozę, zdawałoby się, że się słyszy mistyczne i namiętne harmonie z drugiego aktu „Tristana“.

Ale po tej ekstazie, obudzenie było straszne. U niej: wyrzuty sumienia; u niego: strach przed przyszłością. Widzieli oboje, że „myśl sama w połączeniu swych losów, byłaby świętokradztwem“. I w istocie nadto były święte obowiązki, nadto głębokie uczucia małżonki względem męża i dzieci, nadto wreszcie szczerne obowiązki wdzięczności przyjaciela względem swego dobroczyńcy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## OSTATNIA POCZTA.

\* Deputacja Uniwersytetu Jagiellońskiego była wczoraj, jak donoszą z Wiednia, u P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego z prośbą o kredyt w kwocie półtora miliona koron na wzniesienie klinik i instytucji uniwersyteckich.

— Z Wiednia donoszą: Rozpoczęta onegdaj pod przewodnictwem bar. Becka konferencya, w której wzięli udział P. Minister sprawiedliwości dr. Klein, P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienert, Namiestnik hr. Coudenhove, wiceprezycenci Dörfel i Vojaček, prezydent wyższego sądu krajowego Wessely i szef sekeyi dr. Sieghart — toczyła się wczoraj dalej. Z krótką przerwą, w ciągu której P. Prezydent Ministrów, bar. Beck podejmował uczestników śniadaniem, trwała konferencya od godziny 10 przed południem do 8 minut 30 wieczorem. Na konferencyi omawiano sprawę językową w Czechach.

— Przy sposobności wizyty w Ministerstwie spraw zagranicznych nuncyusz apostołski w Wiedniu msgr. Granito di Belmon-

te poruszył także wykład i broszurę prof. prawa kościelnego Wahrunda w Innsbrucku, nie przedłożył jednak żadnego określonego życzenia. P. Minister spraw zagranicznych w piśmie z dnia 6 marca zawiadomił P. Ministra dr. Marcheta i zauważył, że nuncyusz apostołski nie stawiał żadnego określonego żądania. P. Minister oświadczył więc nie miał powodu czynienia dalszych zarządzeń z powodu tego zawiadomienia. Sprawa ta, rzecz naturalna, będzie przez powołane do tego organa austriackie samostnie traktowana.

— Z Berlina donoszą: Ks. Joachim Albert pruski wystąpił z armii i wyjedzie zagranicę.

— Z Konstantynopola donoszą: Ambasadorowie francuski, rossyjski i włoski wręczyli Porcie identyczną notę w sprawie żądanej przez Serbię koncesyi na budowę kłolei w Sandżaku.

— Z Lizbony nadechodzi wiadomość, że odkryto tam sprzyśiężenie na korzyść pretendenta ks. Miquela Braganza. Wiele osób aresztowano. Ks. Miquel zaprzecza, jakoby miał coś wspólnego z tem sprzyśiężeniem.

— Do *N. York-Heralda* donoszą z Port-au-Prince: Prezydent ogłosił proklamacyę, w której stwierdza, że spiskowcy mieli zamiar zamordowania jego i ministrów. Schwytanych z bronią w rękę spotkała słusna kara za ich anarchistyczną propagandę. Prezydent dbać będzie o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 marca. Komisya prasowa Izby posłów odbyła wczoraj posiedzenie, na którym obradowano nad paragrafami, odnoszącymi się do obowiązków redaktora odpowiedzialnego. W dyskusyi p. Petelenz zażądał przyjęcia do ustawy ustalonego pojęcia „redaktora odpowiedzialnego“. Sprawozdawca p. Skedl przedstawił obowiązki redaktora odpowiedzialnego, poczem § 9 przyjęto. Jednoznacznie oświadczone się za zniesieniem koncesyi na przedsiębiorstwa prasowe, wstrzymano jednak dalsze obrady w tej sprawie do czasu, gdy Rząd złoży oświadczenie. W końcu odrzucono wniosek o przyjęcie postanowienia, ograniczającego kolportaż.

Budapeszt, 18 marca. W Sejmie węgierskim wygłoszono dziś wywody końcowe do wniosku Nagyeo.

Rzym, 18 marca. Przybył tu w książkę Sergiusz.

Petersburg, 18 marca. *Now. Wremia* zamieszcza interview z kanclerzem Buelowem, który kategorycznie oświadczył, że otrzymał równocześnie z rządem rossyjskim zawiadomienie o projekcie kolei austriackiej w Sandżaku. Plan Austro-Węgier odpowiadają w zupełności traktatowi berlińskiemu i wzbudzenie w Rosyi z tego powodu jest zupełnie niezrozumiałe. Niemcy prowadzą na Bałkanach tylko politykę handlową, tak samo i w Persyi. W końcu ks. Buelow podniósł, że Niemcy nie zamierzają nikogo atakować i budowa floty nie jest zwrócona przeciw nikomu. Pogłoski o wmiśnianiu się Niemiec do wewnętrznych stosunków Rosyi nazwał ks. Buelow śmieszniemi.

Paryż, 18 marca. Tutejsze wydanie *New York Herald* donosi z Port au Prince, że zastępcy obcych mocarstw odbyli konferencyę i postanowili, że w razie, gdy nie nastąpi rychło pokojowe załatwienie trudności, należy postawić prezydentowi ultimatum z żądaniem, aby ustąpił i by utworzono rząd prowizoryczny. Również ma być żądane bezwzględne rozpisanie wyborów i zakaz wydawania dalszych wyroków śmierci.

Waszyngton, 18 marca. Admirał Evans na własną swą prośbę ze względu na stan swego zdrowia złożył po przybyciu do San Francisco komendę nad flotą Stanów Zjednoczonych. Miejsce jego ma zająć admirał Sperry.

Waszyngton, 18 marca. Położenie na Haiti jest według informacji departamentu stanu stanowczo poważniejsze, niż było przed rewolucją. Rząd Haiti waha się z wydaniem pozwolenia, aby zbiegowie, którzy schronili się do obcych poselstw, mogli opuścić ląd. Wysłano krążownik i kanonierkę amerykańską do Port au Prince, celem ochrony interesów amerykańskich.

Kair, 18 marca. W prowincyi Beharah Beduini zamordowali Anglika Hulberta z powodu sporu co do pastwisk.

Ancecy (depart. Haute Savoie) 18 marca. Przy wydaleniu posobosza ze wsi Villard sur Thons aresztowano 5 osób z powodu obrazy żandarmów. Gdy ich odprowadzano, uderzono w dzwony na alarm i tłum rzucił się z kijami na żandarmów; posypały się też kamienie. Szczęściu żandarmów zostało zranionych. Także komendant oddziału, kapitan, jest lekko ranny; przewieziono go do szpitala. Aresztowano 22 osób.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 18 marca. (*Tel. prywatne*). Izba sądowa warszawska jako druga instancya rozpatrywała onegdaj powtórnie sprawę wójta Sarbiewca, Prusińskiego i pisarza gminnego, Mystkowskiego, skazanych przez sąd okręgowy na cztery miesiące twierdzy za wręczenie stronie aktu oskarżenia w języku polskim. Izba sądowa uchyliła wyrok pierwszej instancyi, uznając, że wójt wypełnił tylko uchwałę gminy, przywracając język polski, do czego jest zobowiązany i postanowiła udzielić oskarżonym nagany.

Petersburg, 18 marca. (*Pet. Ag. tel.*) Car podpisał przedłożoną mu przez ministra wojny petycyę trybunału wojennego i zmienił karę śmierci, wydaną na gen. Stössla z powodu kapitulacyi Portu Arthura, na 10-letnie więzienie w twierdzy z oddaleniem ze służby i utratą rangi.

Petersburg, 18 marca. (*Pet. Ag.*) Na onegdajszym posiedzeniu wieczornem komisyi obrony państwa, na którym — jak już doniesiono — omawiane było przedłożenie flotowe, prezydent ministrów Stołyppin w obszernej mowie zwalczał stanowisko komisyi, iż Rosya nie potrzebuje floty liniowej, bo nie jest mocarstwem morskiem. Minister rzekł, że bez floty Rosya musiałaby ustąpić z wybrzeży. Także z drugim zapatrywaniem, iż należy poczekać ze stworzeniem floty aż do zreformowania działu marynarki, minister pogodził się nie może. Car postanowił zreformować dział marynarki i nato nie trzeba będzie już czekać miesiące, lecz tygodnie.

W takich warunkach zasada wyczekiwania musi działać paraliżująco na sprężystość w działaniu. Odroczenie projektu flotowego, choćby tylko o jeden rok, zatamowałoby całą działalność narodu na polu budowy okrętów, przez co zniszczony nietylko flotę obecną, ale i flotę przyszłości. Taki ubytek pracy w zakładach okrętowych równałby się, z powodu nieużytecznie wydanych kosztów, stracie 2 milionów rocznie, co dla państwa niebogatego jest rzeczą zbyt drogą. Nadto nie jest możliwe wykształcenie załogi bez nowożytnych okrętów. Projekt odroczenia programu flotowego zamieniłby flotę rossyjską w kolebkę starych gratów. W takich warunkach nie mogłyby się rozwijać zdolności. Co do planu budowy, minister zaznaczył, że rząd pod względem finansowym dzielić będzie pracę z Dumą, natomiast strona strategiczna planów jest prerogatywą cara. Kwestye specjalne budowy okrętów nie nadają się do rozstrzygnięcia przez kolegium, trzeba tu mieć zaufanie do ministerstwa.

Niestety, na tem ministerstwie cięży piętno przeszłości. Prasa nazywa je „działem Cuszimy“ i zarzuca mu dziś błędy, popełnione wczoraj. W takich warunkach utworzenie nowej floty nigdy nie będzie możliwe. Jeżeli ministerstwo ożywione szczeremi chęćmi, dąży do reform, to nie należy mu zamykać drogi i odbierać środków materialnych. Czuję się — rzekł Stołyppin — adwokatem klienta z góry już osądnego, ale mówię, ponieważ sumienie mi tak nakazuje. Wiem, że sędziowie nie są wrogami floty i nie żywią nienawiści, lecz głębokie współczucie dla naszej chorągwi Andrzeja, znizonej obecnie na pół masztu. Jest to moim obowiązkiem oświadczyć, że jeżeli panowie odmówicie pieniędzy na flotę, to międzynarodowe stanowisko Rosyi dozna ujmy. Nie chcę, by mnie źle zrozumiano i nie chcę nie powiedzieć, co mogłoby spowodować targ z panami. Decyzja wasza jest swobodna, muszę jednakże powtórzyć, że odmowa równa się krokowi wstecz, który przy obecnej konkurencyi narodów jest niebezpieczny. Narody, dotknięte ciosami losu, dowiodły swej żywotności tylko wówczas, jeżeli z energią i ochotą dążyły do swego odrodzenia. Zastój szczególnie jest niebezpiecznym wobec charakteru Rosyan, skłonnych do zwlekania. Minister zakończył słowami Piotra Wielkiego: „Czas stracony nie da się powetować, tak jak śmierć“.

Petersburg, 18 marca. (*Pet. Ag.*) Dziś rano odbył się pojedynek między gen. Fokiem a gen. Smirnowem. Smirnow jest ciężko ranny.

Petersburg, 18 marca. (*Tel. prywatne*). Zorganizował się ogólny związek metalurgicznych zakładów w Rosyi, obejmujący prawie wszystkie główne fabryki. Kapitał akcyjny wynosi 108 milionów rubli. Związek zamierza wypuścić obligacye na 50 milionów rubli, których sfinansowanie wzięły na siebie firmy paryskie. Jakkolwiek minister skarbu będzie przeciwny zatwierdzeniu, ma ono przyjść do skutku. Zdaniem znawców będzie to właścicielom trust, mającym olbrzymie znaczenie w życiu przemysłowym Rosyi i może odbić się na całości życia ekonomicznego, wprowadzając stanowczą przewagę kapitałów zagranicznych.

NADESLANE.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniejsi

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en calotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowski

Biuro orientacji, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

od 1 maja 1908

5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

II. piętro

zaraz

5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Blizsza wiadomość na I. piętrze Nr. drzwi 5 od godziny 4-6 po poł. lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od godz. 12-4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 marca 1908.

Hotel Krakowski.

P. B. Salkowski z Łańczyna.

Hotel Sans-souci.

P. H. Kapiszewski z Sanoka.

Hotel Francuski.

P. J. Krzysztofowicz z Artasowa.

Hotel Europejski.

P. dr. M. Flattau z Krakowa.

Hotel George'a.

PP. O. Horodyński z Romanówki, hr. S. Komorowski z Siekierzyce, K. Peygert ze Stanisławowa, S. Hofmokr z Łachodowa, M. Krzysztofowicz z Zaluca, F. Seasighino z Przewoźca, hr. M. Dzieduszycka z Brzeżan, F. Guszowski z Ostrowca.

Hotel Victoria.

P. A. Mały z Wołowe.

Hotel Imperial.

PP. A. Bał z Krosna, J. Madejski z Parchacza, E. Krzysztofowicz z Zaluca.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płacą, żądają, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płacą, żądają, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, J. Losy (za sztukę).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płacą, żądają, K. Akcje banków, L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. W e k s l a, O. W a l u t y.

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. cz. E. 629/7 (6) (2274 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jakóba Reichmanna w Krasnoli odbędzie się dnia 23 marca 1908, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 429 ks. gr. gm. kat. Jasienów górny, składającej się z parcel gruntowych 201/2 las i 205 3 łąka i realności lwh. 943 teje gminy składającej się z parcel gruntowych l. kat. 147/1 pastwisko i 149/5 łąka. Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 2200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zabie, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 111/7 (6) (2292 3-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Podgórze zastąpionej przez dr. I. Feuerersena w Podgórzu odbędzie się dnia 29 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacja dóbr tabular-

nych Grybów lwh. 381 objętych, składające się z domu piętrowego, budynku parterowego gospodarstwa, baszty, drugiego budynku murowanego piętrowego, ogrodu i placu budowlanego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 68000 kor.

Najniższa cena wynosi 34000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1908.

L. cz. E. 1495/7 (4) (2360 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych odbędzie się dnia 8 kwietnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzykach licytacja realności lwh. 95 ks. gr. gm. Dzwiniacz dolny.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3200 kor.

Najniższa cena wynosi 2134 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 14 marca 1908.

L. cz. E. 2387 (12) (2319 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Ameisena i sp. odbędzie się dnia 2 maja 1908 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Wiśniczu licytacja a) 10/16 części realności lwh. 35, b) 36 oraz c) 1/4 części lwh. 537 gminy kat. Wiśnicz miasto, wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na: a) 77 kor. 50 hal., b) 4093 kor. 30 hal., c) 125 kor. 37 hal., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 41 kor. 66 hal., ad b) 2723 kor. 86 hal., ad c) 83 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 28 lutego 1908.

L. 26.383/VII. c. (2279 1-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy wodnych na rzece Wiarze od mostu żelaznego w Krownikach do ujścia do Sanu km. 3-4 do 0-0 wykonaną się mających w ciągu roku 1908 do końca roku 1909 odbędzie się dnia 30 marca 1908 o godzinie 12 w południe czas kolejowy w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemysłu publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu, materiałów faszynowych wynosi:

4.500 m<sup>3</sup> faszyn wiklowych,  
10.000 " " lasowych,

200.000 sztuk kółków faszynowych wartości fiskalnej 25.000 kor.

Powyższe materiały mają być do budowy dostarczone w częściowych ilościach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemysłu i mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększone lub zmniejszone, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały we większej ilości dostarczane, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa, w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie również do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według podanego wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub w pupularnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 wyznaczonego dnia nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 marca 1908.

Stempel  
1  
Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której

rej ja niżej podpisany obowiązują się w ciągu roku 1908 do końca roku 1909 dostarczyć w terminach przez c. k.

Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemysłu wyznaczonych, materiały faszynowe tj. faszyn wiklowe, lasowe i kółki faszynowe do budowy regulacyjnych na Wiarze od mostu żelaznego w Krownikach do ujścia do Sanu km. 3-4 do 0-0 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne i ceny jednostkowe są mi dokładnie znane i poddają się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . .

Przemysł, dnia 30 marca 1908.

Imię i nazwisko

miejsce stałego zamieszkania.

L. cz. E. 7757/7 (2389)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Kołomyi zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego w Kołomyi odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja realności objętej lwh. 205 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyi i realności objętej lwh. 933 ks. gr. dla III. dz. m. Kołomyi, pierwsza realność składa się z budynku mieszkalnego, sadu, roli i łąk łącznego obszaru 55 arów 72 m<sup>2</sup>, druga realność składa się z ogrodu i roli łącznego obszaru 27 arów 34 m<sup>2</sup> obie przy ulicy młyńskiej położone.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: lwh. 205 na 1933 kor. 5 hal., zaś lwh. 933 na 820 kor.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 205 kwotę 1288 kor. 70 hal., ad lwh. 933 kwotę 546 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 12 lutego 1908.

## Konkursa.

L. Prez. 6292/8 (2361)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Suczawie, sądzie powiatowym w Solce i sądzie krajowym w Czerniowcach jest do obsadzenia po jednej posadzie sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie same posady przy innych sądach na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 31 marca 1908 do dotyczącego Prezydium trybunału I. instancji.

Prezydium c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 14 marca 1908.

L. Prez. 6292/8 (2362)

Konkurs.

Przy c. k. sądach powiatowych w Storożnicy i Bojanie jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi, ewentualnie naczelnika sądu powiatowego w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie powiatowym na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 31 marca 1908 do Prezydium c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydium c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 14 marca 1908.

L. 481 (2322)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Bohorodczanach rozpisuje niniejszym konkurs na posadę konduktora drogowego z siedzibą w Sołotwinie lub Zarzeczu.

Z posadą tą połączone są następujące pobory roczne: płaca w kwocie 1200 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 400 kor.

Wymagane kwalifikacje są:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia;  
2. Ukończenie kursu konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym lub szkoły przemysłowej;

3. Znajomość języków krajowych w mowie i piśmie;

4. Przynajmniej roczna praktyka przy budowie i konserwacji dróg.

Posada nadaną będzie na 1 rok prowizorycznie, a po roku zadawalniającej służby, nastąpić może stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę winien najpóźniej do 15 kwietnia b. r. wnieść do Wydziału powiatowego podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo szkolne i z odbytey praktyki, oraz świadectwo zdrowia.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Bohorodczanach, 10 marca 1908.

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Łazach pod Radymnem w powiecie jarosławskim rozpisuje jarosławski Wydział powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o tę posadę na dzień 20 kwietnia 1908.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacjami takimi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5/10 1906 Dz. u. kraj. nr. 148, a zwłaszcza tem, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Płaca za czynności takiego lekarza okręgowego wynosi 1000 kor. rocznie, a ryczałt na objazdy, wyznaczony przez Wydział krajowy 600 kor. rocznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Za Prezesa:

Ignacy Rychlik.

Jarosław, dnia 12 marca 1908.

L. 1195. (2323 1-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę praktykanta konceptowego z roczną płacą (2400) dwa tysiące czterysta koron i dodatkiem aktywalnym w kwocie (400) czterysta koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wykazać się mają:

1. że nie przekroczyli 40 roku życia;

2. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie tudzież znajomością języka niemieckiego;

3. prawem obywatelstwa austriackiego;  
4. świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;

5. świadectwem moralności;  
6. że ukończyli Wydział prawa i złożyli wszystkie trzy egzamina rządowe z dobrym postępem.

Powyższa posada nadaną będzie na razie prowizorycznie.

Podania w sposób powyższy udokumentowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu do dnia 30 kwietnia b. r. włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Drohobycz, dnia 14 marca 1908.

L. 1196

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kasyera względnie likwidatora kasy Wydziału powiatowego.

Do posady kasyera przywiązana jest stała płaca (2000) dwa tysiące koron rocznie i dodatek aktywalny w kwocie (300) trzysta koron rocznie.

Do posady likwidatora przywiązana jest stała płaca (1600) tysiąc sześćset koron rocznie, tudzież roczny dodatek aktywalny w kwocie (300) trzysta koron.

Nadto do każdej z tych posad przywiązane jest pięć czteroleci w wysokości 10% pobieranej płacy. Uzyskane czterolecia zaliczone będą do emerytury.

Posada kasyera względnie likwidatora nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, po upływie którego przy zadawalniającym spełnieniu obowiązków nastąpi stabilizacja.

Termin do wnoszenia podań, które do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu wnieść należy, upływa z dniem 30 kwietnia 1908 r.

Podania te udokumentować należy:  
1. metryką urodzenia;  
2. dokładną znajomością obu języków krajowych, tudzież języka niemieckiego;  
3. świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;

4. prawem obywatelstwa austriackiego;  
5. świadectwem moralności;  
6. świadectwem egzaminu z rachunkowości państwowej.

Ponadto kandydat w podaniu swem wyrażnie oświadczyć winien, czy na wypadek, gdyby posada kasyera komu innemu nadaną została kompetuje o posadę likwidatora.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 14 marca 1908.

## Wyroki prasowe.

St. 60

(2285)

Zu Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 9 März 1908, Pr. XXXV. 57 S/3, auf Antrag der k. i. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im 2. Hefung (Februar) Heft 1908 der periodischen Druckschrift: „Der Scherer“ V. (X.) Jahrgang, Nummer 4 (254) enthaltenen Artikels: „Ausprüche von Richard Wagner“ durch die Stelle auf Seite 4, Spalte 1 von „Gente morgen“ bis „eine Komödie“ das Verbrechen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. i. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der jaffierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 März 1908.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1908, Pr. 9/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Vogel fliegende Blätter“ vom 8 März 1908 wegen der Stelle von „Frage 4“ bis „gibt es bekanntlich nicht“ des Artikels: „Eine Sonje für den heiligen Josef“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1908, Pr. I. 41 S, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Soornik mladeze socialne-demokratice“ vom 5 März 1908 wegen der Stellen von „Tato veta“ bis „i telesne“ und von „ahyste se nechali“ bis „oslavovali“ des Artikels: „Teze mne ma maticka vychovala“, von „Sedm set milionu“ bis „lid pracujici“ und von „Postupujici vedomi“ bis „vez militarismu“ des Artikels: „Z pozamek kterehos nepritele dnesniho bozskeho nedotknutelneho spolecenskeho poradku“, von „Co se pak spolecenskeho zivota“ bis „spolecnosti lidske“ des Artikels: „Zivot knezstva v dobach minulych“ nach § 300 und 302 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1908, Pr. I. 43 S, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 5 März 1908 wegen der Stellen von „Ocekalvalo se, ze se odhodlo“ bis „temer ve vseh knihtiskarnach“ des Artikels: „Stavka zrizenou elektrickyh drah prazkych“, von „Zurivost, s jakou nemacka vlada stiha“ bis „ani vladni persekuce“ des Artikels: „Nemecko“, von „Co ma me a muzeme“ bis „veene stary pripad“ und von „Ztim hovado“ bis „na misie skolit“ des im Abjate „Ruzne zpravy“ veröffentlichten, mit „Co ma me a muzeme“ überdrückten Artikels nach § 300 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1908, Pr. I. 44 S, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Zivnostenske Noviny“ vom 4 März 1908 wegen der Stelle von „My k tomu dodavame“ bis „k otrockemu duchu“ des Artikels: „Servilnost nasih vladnich propagatoru“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1908, Pr. I. 46 S, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Mlade Proudny“ vom 6 März 1908 wegen der Stelle von „Vojancina jest“ bis „protimilitaristieke“ des Artikels: „Sebevrazdy vojnu“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1908, Pr. 12 S, die Weiterverbreitung der im Verlage von Anton Jarolim in Tarn erschienenen, bei Wilhelm Seidemann in Teplitz-Schönbau gedruckten Zeitschrift: „Resolution — Resoluce“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1908, Pr. 9/8, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der in Wilber Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Wilberska Listy“ vom 12 Februar 1908 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1908, Pr. 10 S die Beschlagnahme der Nummer 27 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 4

März 1908 wegen des Artikels: „Zase jedna zaloba pro urazku cirkve“ in der Stelle von „Obecní predstavenstvo v Tlučane“ bis „jako svedci vyslechnuti“ nach Artikel VII. und VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, bestätigt.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 6. März 1908, Pr. 118, die Weiterverbreitung der zweiten Ausgabe der Nummer 27 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 4. März 1908 wegen des Artikels: „Konfiskovano“ samt Abbildung und Text: „Furt se...“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 6. März 1908, Pr. 12/3, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Cesky Zpád“ vom 5. März 1908 wegen der Stelle von „Nemali vojín“ bis „tabaku“ des Artikels: „Surovost 20 století“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 7. März 1908, Pr. I. 128, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Deutsche Bauernzeitung“ vom 7. Febr. 1908 wegen der Stelle von „Im Vorjahre allein“ bis „erleiden müssen“ des Artikels: „Aus Düböhmen“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 61 (2250)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 10. März 1908, Pr. XXXV. 72/83, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 10 der periodischen Zeitschrift: „Die Woche“ mit dem Beiblatt: „Osterr.-Ungar. Mehr-Zeitung“ vom 9. März 1908, 7. Jahrgang, in dem auf Seite 3 und 4 enthaltenen Artikel: „Die ehrenrätlichen Institutionen“ durch die Stellen 1. von „Anstatt nun“ bis „Anrat aus“, 2. von „da ereignete“ bis „zu ziehen“, 3. von „dem Reichskriegsminister“ bis „Fäden aufst“, 4. von „Obendrein aber“ bis „Behauptung aufzustellen“, 5. von „und auf diese“ bis „Verleumder“, 6. von „Ein derartiges“ bis „mißbraucht worden“, 7. von „Ich habe“ bis „Sicherheit wiegen!“ das nach Artikel V. Absatz 3, des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, von Amts wegen zu verfolgende Vergehen gegen die Sicherheit der Ehre nach § 488 und 491 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fälschten Exemplare erkannt.  
Wien, am 10. März 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 10. März 1908, Pr. XXXV. 71/83, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 57 der periodischen Zeitschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, 6. Jahrgang vom 8. März 1908 durch die auf Seite 1, Spalte 2, enthaltenen Stellen von „Wird doch“ bis „arm ist“ und von „Zwar nennt“ bis „erreicht wird“ das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fälschten Exemplare erkannt.  
Wien, am 10. März 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 10. März 1908, Pr. XXXV. 68/83, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 8 IX. Jahrgang, der periodischen Zeitschrift: „Gendarmen-Nachrichten“ vom 10. März 1908, und zwar: I. in dem Artikel auf Seite 7, „Von Kreis nach Sarajewo“ durch die Stellen a. von „Stamm erheben“ bis „Bergewaltiger“, b. von „Nun was“ bis „sehr täuschen!“, c. von „oder ob es“ bis „Festlich sprengt“, d. von „Wo ihr“ bis „werden dürfen!“, II. in dem Artikel auf Seite 7 „Stimmen aus dem Volke“ durch die Stellen auf Seite 8 a. von „Nachdem durch“ bis „verboten!“, b. von „In fester“ bis „Aufregung“, III. in dem Artikel auf Seite 8 „Konstitution und Absolutismus“ durch die Stellen a. von „gefehwidrige“ bis „hinangehen“, b. von „ein weiteres“ bis „gut fischen“, IV. in dem Artikel auf Seite 8 „Alle Melodien, neuer Text!“ durch die Stelle von „Im Biville“ bis „verantworten wird“ die Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezem-

ber 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fälschten Exemplare erkannt.  
Wien, am 10. März 1908.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 9. März 1908, Pr. 148, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der in Omaha (Amerika) erscheinenden Zeitschrift: „Osveta Americka“ vom 12. Februar 1908 nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 9. März 1908, Pr. 13/8, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 6. März 1908 wegen der Stelle von „Sam o sobe vis“ bis „selmy“, von „My se nebe“ bis „knezi“ und von „A smrtelnou“ bis „k cemu spechat!“ des Artikels: „Odpoved' delnikova pateru“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 62 (2284)

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 10. März 1908, Pr. IX. 24/8, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Delavski List“ vom 6. März 1908 wegen der Stelle von „Kaj se“ bis „vojasko“ des Artikels: „Razno“ (Stotnik pretepel vojaka do krvi v Pulin) nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Pilsen

hat mit dem Erkenntnis vom 10. März 1908, Pr. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 6. März 1908 wegen der Stellen von „Krvave ruce“ bis „ani halere“ des Artikels: „Valka“, von „Prigravuje“ bis „co moza brzy“ des Artikels: „Vestnik naladeze“, von „Militarism“ bis „lidstva“ des Artikels: „Veci vojenske — Ku vetsi cti a slave“ nach § 308, 310 Beziehungswerte 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 63 (2321)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 10. März 1908, Pr. XXXV. 76/83, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 2100 der in Budapest erscheinenden periodischen Zeitschrift: „Borsszem Janko“ vom 8. März 1908 auf Seite 6 enthaltene Bild das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der fälschten Exemplare erkannt.  
Wien, am 12. März 1908.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11. März 1908, Pr. I. 49/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Stredocesky Zivnostnik“ vom 8. März 1908 wegen der Stelle von „Vynulva na nepohotovost“ bis „malo rozumejici“ des Artikels: „Pravo maleho zivnostnictva na stanni dodavky“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11. März 1908, Pr. I. 48/8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 8. März 1908 wegen der Stelle von „A dejte taktu“ bis „aa jevo“ des Artikels: „Vyzvani“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11. März 1908, Pr. I. 48/8, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 12. März 1908 wegen des Artikels: „Sebevrazdy vojaku“ nach § 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 12. März 1908, Pr. 11/8, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 12. März 1908 wegen des Artikels: „Sebevrazdy vojaku“ nach § 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 12. März 1908, Pr. 9/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri“ vom 13. März 1908 wegen der Stellen von „Je z velke casti“ bis „rakouskych vojenskych pomeru“ und von „Kdyz slapou se“ bis „zastavaji i nynti“ des Artikels: „Militarism“ und wegen des ganzen Artikels: „Mladi soudruzi! Pratele!“ nach § 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Teich hat mit dem Erkenntnis vom 12. März 1908, Pr. VIII. 2/8, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Ostravsky dennik“ vom 7. März 1908 wegen des Artikels: „Slavny pobreb“ in den Stellen von „A eirkev“ bis „svym cejchem“, von „Za husa bis „ho neni“ und von „Lide eirkevne“ bis „absolutismem pohrdal“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 64 (2368)

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. März 1908, Pr. 10/3 die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 11. Febr. (März) 1908 wegen der Stellen von „Fort mit“ bis „auf zur Tat“ des Artikels: „Denerliche Abwehrkündigung gegen die Tschschistierung“ und von „Deutschfeindlichen Regierungskleuten gemahregelt“ bis „Vollerfünger zu dienen“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

C. I. 342/7 (9) (2356 2—3)

Chaimowi Fried ma być doręczona decyzja sądu stanislawowskiego Bc. III. 22/8 i ts. uchwała z 9 marca 1908, którą wyznaczono termin do rozprawy na 30 marca 1908 o 8 rano w tut. sądzie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chaim Fried przebywa, na wniosek powoda Jechla Hasenratza ustanawia się dla Chaima Frieda kuratorem dra Henryka Wieselberga, adwokata w Delatynie na koszt i niebezpieczeństwo Chaima Frieda.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 9 marca 1908.

L. cz. C. II. 111/8 (2) (2343)

Przeciw Iwanowi Popowicz synowi Michajła, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez małol. Michajła i Tanasija Negryczów przez ojca i prawnego zastępcę Fedora Negrycza syna Tanasija z Berezowa niżnego pozew o 200 kor. i 28 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 kwietnia 1908 godz. 10 rano sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Iwana Popowicza s. Michajła ustanawia się p. Michajła Drohomireckiego wójta w Berezowie niżnym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. C. II. 110/8 (1) (2334)

E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Horodyskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Maryę Baraniecką pozew o uznanie i intabulację prawa własności parcel grunt. I. kat. 3884 i 3885 ks. gr. gm. Horodyszce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 kwietnia 1908 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Stachurę, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 11 marca 1908.

L. cz. Cw. 94/8 (1) (2332)

E d y k t.

Przeciw Ewie z Gebezyków Woźniakowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Michała Sawczaka pozew wekslowy o 100 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ewy z Gebezyków Woźniakowej ustanawia się p. dr. Stanisława Łazarskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział II.

Wadowice, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. C. II. 60/8 (1) (2267)

E d y k t.

Przeciw Bartłomiejowi Lesiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Michała Janasa w Łąkach dolnych pozew o uznanie prawa własności do części realności lwh. 6 gm. Łąki dolne.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 czerwca 1908 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dra Wilhelma Guewę, adwokata w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 11 marca 1908.

L. cz. Cw. 854/7 (1) (2251)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Gąsienicy Kowalczykowi którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo rolniczo zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 295 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 19 września 1907 Cw. 854/7 (1).

Celem strzeżenia praw Stanisława Gąsienicy Kowalczyka ustanawia się pana dra W. Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Gąsienicę Kowalczyka w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 19 września 1907.

L. cz. Cw. 215/8 (1) (2293)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Orawcowi z Poronina, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Franciszka Reuckiego pozew o 712 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Orawcy ustanawia się pana dr. Chodackiego, adwokata w Nowym Sączu.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Orawcę w rzezzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 11 marca 1908.

L. cz. C. II. 63/8 (1) (2404)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Gajewskiemu wniósł Franciszek Gorczyca z Białoobrzegów do sądu tutejszego pozew o 1000 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę na dzień 13 marca 1908 o godzinie 4 po południu, Nr. sali 2.

Kuratorem dla pozwanego na czas jego nieobecności ustanowiono dr. Roberta Pawłowskiego, adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. C. III. 113/8 (1) (2395)

E d y k t.

Przeciw Anastazyi Kukulak, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Stefana Kukulaka pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 marca 1908 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Anastazyi Kukulak ustanawia się pana Petra Pańcia w Tyławie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anastazyę Kukulak w rzezzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 9 marca 1908.

L. cz. C. I. 79/8 (1) (2301 3—3)  
E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Duplaka recte Duplakiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Annę Kulezycką Smietanka Ruczka zamężną Duplakiewicz pozew o uznanie i wpis prawa własności połowy realności wykazem hip. 525 gminy Kulezyce objętej.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 13 marca 1908 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Kulezyckiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sambor, dnia 29 lutego 1908.

L. 613.08 (2280 1—3)  
O g ł o s z e n i e.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet Reprezentacji powiatowej na rok 1908 zamknięcie rachunków za r. 1907, jakoteż zamknięcie rachunków powiatowej Kasy oszczędności zostały wyłożone z dniem dzisiejszym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Kałuż, dnia 12 marca 1908.

L. h. 202/3 (2352)  
E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Zatorze ogłasza niniejszem, że przedsiębiorstwo kolei lokalnej Trzebinia - Skawce przez pełnomocnika dra Tadeusza Starzewskiego w myśl § 19 ustawy z 19 maja 1874, Nr. 70 Dz. up. wniosło do tego sądu podanie dodatkowe o sprostowanie ts. edyktu z dnia 6 sierpnia 1904 odnośnie do przeprowadzonych już dochodzeń w celu oznaczenia i oddzielenia gruntów w ts. okręgu pod torem kolejowym położonych, które wraz z załącznikami w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

W ts. okręgu przechodzi kolej lokalna Trzebinia-Skawce przez gminy kat. Graboszyce, Grodzisko, Trzebieńczyce, Laskowa, Zator, Palczowice, Spytkowice, Miejsce i Smolice.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy żądaniem przedsiębiorstwa co do przeniesienia gruntów pod kolej zajętych do wykazu hipotecznego księgi kolejowej uważają się za pokrzywdzonych, aby swoje roszczenia najdalej do dnia 1 czerwca 1908 w podpisanym sądzie powiatowym zgłosili.

Prawa rzeczowe, które dopiero w tym dniu, w którym dodatkowy edykt w tut. sądzie powiatowym wywieszono tj. w dniu 25 marca 1908 albo po tymże dniu zostały nabyte na gruntach zapisane się mających do wykazu hip. dla księgi kolejowej przeciwko osobom (poprzednikom przedsiębiorstwa w posiadaniu), które je przed przedsiębiorstwem posiadały nie będą uwzględnione przy zapisaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznych.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle, o ile grunty owe nie zostaną do księgi kolejowej przeniesione.

Termin wyznaczony do zgłoszenia nie może być przedłużonym.

Przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchybienia terminu nie jest dozwolonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zator, dnia 11 marca 1908.

L. cz. C. III. 51/8 (1) (2394)  
E d y k t.

Przeciw Onufremu Hryńce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Herscha Barda pozew o 272 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 marca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Onufrego Hryńki ustanawia się pana Pawła Kowalczyka w Hyrowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Onufrego Hryńki w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dukla, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. C. II. 62/8 (1) (2403)  
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Gajewskiemu wniosł Franciszek Gorczyca z Białobrzegów do sądu tutejszego pozew o 908 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę na dzień 13 marca 1908 o godz. 4 po południu Nr. sali 2.

Kuratorem dla pozwanego na czas jego nieobecności ustanowiono dra Roberta Pałowskiego adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krosno, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. A. IV. 106/5 (22) (2315)  
C. k. sąd powiatowy w Rawie ustanawia dla niewiadomej z pobytu Feigi Preiss przedtem we Lwowie ul. Krasickich 11 zamieszkałej kuratora w osobie dra Verständiga adwokata w Rawie i doręcza temuż uchwałę z 8 listopada 1906 A. IV. 106/5 (20) przeznaczoną dla kurandki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Rawa, 22 listopada 1906.

L. cz. C. II. 112/8 (2) (2264)  
Przeciw Iwanowi Popowicz s. Michajła, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Iwana i Nykołę Negrycza synów Fedora pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 kwietnia 1908 godzinę 10 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Iwana Popowicza s. Michajła ustanawia się p. Michala Drohomireckiego, wójta w Berezowie niżnym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jabłonów, dnia 12 marca 1908.

L. cz. 79/8 (2) (2351)  
E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Maryanny Chmielowej i spół. z Dąbrowicy przeciw Walentemu Szlązakowi o 345 kor. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu zobowiązanego Walentego Szlązaka kuratora w osobie Wojciecha Gołojucha z Dąbrowicy.

Kurator zastępywać będzie zobowiązanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnobrzeg, dnia 12 marca 1908.

L. cz. C. I. 100/8 (1) (2355)  
E d y k t.

Przeciw Andrusiowi Grenko, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Antoniego Kecałę pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 15 i 373 gm. Ruda.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 8 kwietnia 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Andrusia Grenko ustanawia się pana dra Edmunda Brilla w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Chodorów, dnia 8 marca 1908.

## Kuratele.

L. cz. L. VI. 15/7 (2016 3—3)  
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Konstantego Masiewicza w Wierzbowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Masiewicza w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Horodenka, dnia 2 stycznia 1908.

## Spadki.

L. cz. A. XVIII. 62/8 (3) (1817 3—3)  
E d y k t.

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII. we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po Kajetanie Zerygiewiczu zmarłym dnia 28 stycznia 1908 we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do sądu w dniu 3 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wniosli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.  
Lwów, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. A. 206/7 (5) (2027 3—3)  
E d y k t z wezwaniem nieznanymi z życia

dzieńców.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie, Oddział III. podaje do wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1907 zmarł w Żurawnie Izaak Hochman bez pozostawienia ostatniej woli.

Kuratorem spadku ustanawia się pana adw. dr. B. Goldfingera w Żurawnie.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościłi sobie prawa do spadku, aby donieśli o nich sądowi w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, wykazali prawny tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu i w braku wykazania praw spadkowych oraz złożenia oświadczeń do spadku, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żurawno, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. A. 278/7 (6) (2139 1—3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Bohorodczanach ogłasza, że dnia 1 stycznia 1903 zmarł Tomasz Chaczko s. Marcina, po którym powołani są z ustawy Michał Chuczko, Ołena Berezowska, Antoni Jusypów, Marya Jusypów i Michał Jusypów.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Chaczko nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Włodzimierzem Kosoniskim w Bohorodczanach ustanowionym dla nieobecnego Michała Chaczko kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bohorodczany, dnia 6 grudnia 1907.

L. cz. A. 336/7 (6) (2357 1—3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku ogłasza, że w dniu 30 września 1884 w Pruchniku wsi zmarł s. p. Franciszek Kos bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ ustawowi spadkobiercy są sądowi nieznanymi, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Emilem Müllerem, c. k. notaryuszem w Pruchniku, ustanowionym dla tejże masy spadkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Pruchnik, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. A. IX. 642/6 (11) (2335 1—3)  
E d y k t.

Podaje się do wiadomości, że Jan Kaczorowski zmarł 20 października 1906 w Ostrowie z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia, w którym dla syna Michała przeznaczył legat w kwocie 20 koron.

Gdy miejsce pobytu tegoż Michała Kaczorowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku wniósł do tutejszego sądu oświadczenie się do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem adwokatem dr. Promińskim w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Tarnopol, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. A. IV. 52/7 (52) (2281 1—3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy S. I. O. IV. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 17 stycznia 1907 zmarł we Lwowie Eufemii Petraszewski false Jan Friede, emerytowany respcyent miejskiej straży akcyzowej z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Lwów 9 lipca 1900, który atoli utracił moc swą z powodu śmierci ustanowionego dziedzica, zaszedł jeszcze przed śmiercią testatora.

Ponieważ Sąd tutejszy, który po myśli § 25 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. uznał się właściwym do przeprowadzenia sprawy spadkowej po tymże zmarłym nie ma wiadomości, czy i które osoby mają do spadku jego wyłączne i najbliższe prawo, przeto wzywa edyktem wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po s. p. Eufemii Petraszewskim false Janie Friede, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego Sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwo-

kat dr. Stefan Fränkel ze Lwowa ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym byłoby z tymi i tym przyznany, którzy oświadcza się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił i dziedzicem nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.  
Lwów, dnia 4 marca 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 29/8 (2208 1—3)  
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego

i gospodarczego.  
Należy wpisać:  
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stary Sącz.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo kuźniczy i białoskórników w Starym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Stary Sącz, 12 stycznia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom potrzebnych do wyrobu kuźniczego i białoskórniczego materiałów i produktów surowych, tudzież pośredniczenie w sprzedaży wyrobów swoich.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: dyrektorowie Józef Rejowski, Franciszek Chmura, Konstanty Cesarczyk; zastępcy dyrektorów: Roman Gliński, Jan Szewczyk i Wincenty Gliński, wszyscy właściciele realności w Starym Sączu.

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą Towarzystwa członkowie Dyrekcyi podpisują swe nazwiska.

Ogłoszenia: w jednym z pism politycznych kławkowskich, a nadto okólnikiem lub plakatami.

Udział członków: wynosi 50 kor. wpłacony zaraz lub ratami miesięcznymi po 5 kor.

Odpowiedzialność: rozciąga się do podwójnej kwoty deklarowanych udziałów.

Wpisy szczegółowe.  
Data wpisu: 10 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 lutego 1908.

G. Zl. Firm. 17/8 Ges. I. 137 (1975)  
Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register A.:  
Sitz der Firma: Oświęcim.

Firmawortlaut: Karl Kabiliński et Comp.

Betriebsgegenstand: Holzhandel.

Zweigniederlassung (Zw. N.): der in Gleiwitz O/S. mit der Firma: gleichen Namens, bestehenden Hauptniederlassung, infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 17 Februar 1908.

K. k. Kreis- als Handelgericht,  
Abteilung II.

Wadowice, am 6 Februar 1908.

L. cz. Firm. 73/8 (1972)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Strzyżowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“:

ze dotychczasowy zastępca przełożonego tegoż stowarzyszenia, Franciszek Jezierski, z urzędu tego zrezygnował;

że na walnem zgromadzeniu rzeczonoego stowarzyszenia dnia 9 lutego 1908 wybrany został Stanisław Pasternak zastępcą przełożonego zarządu tegoż Towarzystwa.

Rzeszów, dnia 16 lutego 1908.

C. cz. Firm. 74/8 (1973)  
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, że Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Ulanowie stowarzyszenie zarejestrowane odpowiedzialnością ograniczoną, aktem notaryalnym z daty Ulanów 12 lutego 1908 L. R. 340 ustanowił Benjamina Öhlbauma prokurzystą tegoż Zakładu.

Ustanowiony prokurzysta podpisujący będzie na dokumentach prawnych, firmę rzeczonoego Zakładu w ten sposób, że pod wyrazami bądźto pisanymi, bądź stampilią odciśniętymi „Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Ulanowie stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ obok podpisu któregośkolwiek dyrektora, kłasek będzie swój podpis z dodatkiem „p. pa“ (per procura).

Rzeszów, dnia 16 lutego 1908.

# Amortyzacje.

L. cz. T. 13/8 (2) (2365 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Maurycego Kalismanna kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, Nr. 130602 na kwotę kor. 1729/40 i na nazwisko „Maurycy Karlsman“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 1 lutego 1908.

G. Zl. N. I. 415/8 (1) (1983 1—3)

Auf Ansuchen des Salomon Kleiner et Keile Kleiner in Młynów ad Szczerowice wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Polizze des Giselaverines Nr. 45.213 R. 11.493 dtto 21/III. 1892 zu Gunsten der Keile Kleiner in Młynów wohnhaft geb. zu Bogdanówka in Februar 1899 auf ein Kapital von 500 fl. fällig am 1/III. 1909 gegen Einrichtung 1/4 jährigen Prämien von 6 fl. eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dies Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Uhrkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung I.  
Łopatyn, den 19 Februar 1908.

L. cz. T. 1/8 (2) (2286 1—3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki Zakładu komercyjalkredytowego w Kołomyi Nr. 1283 na 50 kor. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzezoną książeczkę w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewnie, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. T. 4/8 (2) (2287 1—3)

E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Gwoźdźcu z 5 grudnia 1902 do l. 8 na 120 kor. opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzezoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewnie, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 27 lutego 1908.

Zl. T. II. 3/8 (1) (2253 1—3)

E d i k t.

Über Antrag des Wolf Kleinmann in Brünn wird der Inhaber der dem Wolf Kleinmann abhanden gekommenen beiden von den Eheleuten Mechel und Blume Irom an die Ordre des Wolf Kleinmann ausgestellten und girierten bei diesen in Rzeszów zalbaren Wechsel und zwar:

I. K. 647/90 von dem Bezogenen Josef Abend, Lederhändler in Pruchnik akzeptiert und fällig gestellt per 29 März 1908;

II. K. 150 von der Bezogenen Perl Engelhard, Lederhändler in Frysztak akzeptiert und fällig gestellt per 1 März 1908, aufgefordert, dieselben hiergerichts binnen 45 Tagen vom ersten Tage nach der Verfallzeit der Wechsel angerechnet vorzulegen.

K. k. Kreisgericht Abtheilung II.  
Rzeszów, am 26 Februar 1908.

L. cz. T. 7/8 (1) (2254 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Hyś vel Hiś z Wieszawie, urodzony 29 października 1821 z ojca Teodora i matki Teodory z Szegdowinów przed 50 laty wydalili się z Wieszawie i dotychczas wiadomości o sobie nie dał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. e., przeto wdraża się na prośbę Błażeja Hysia postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego Jana Hysia. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Dzierżyńskiemu adw. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienio-

nym. Jana Hysia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. T. 12/7 (1) (2294 1—3)

O b w i e s z c e n i e.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek p. Zygmunta Wageschala w Tarnopolu ul. Sokoła postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy, jako właścicielowi rzekomo zaginionej blankietu weslowego na kwotę 3000 kor. opiewającego, przez Stanisława Zawistowskiego

dzierżawcy dóbr z Denysowa przyjętego, a zresztą niewypełnionego wzywa posiadacza rzekomego blankietu wekslowego, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dni 45 od dnia 31 grudnia 1907, jako umownego terminu płatności licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzezonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, 6 listopada 1907.

G. Zl. Ne. V. 192/8 (3) (2354 1—3)

E d i k t.

Der vermeintliche Besitzer des von der „Wechselstuben-Aktien-Gesellschaft Mercur“ in Wien Strobelgasse 2 sub Nr. 220340 ausgestellten und dem Abraham Hurtig aus Zinnawoda bei Lemberg verloren gegange-

nen Bezugscheines über ein bei obangeführter Wechselstube am 17 August 1907 auf Theilzahlungen (34 Monatsraten à 10 Kr. Restzahlung 15 Kr.) von genannten Verlusträger gekauft 3% Bodencredit Los II. Emission (vom Jahre 1889) Serie 7609 Nr. 4 per Flr. 100 Nominal- und 355 Kr. Kurswert, wird aufgefordert beim gefertigten Gerichte diesen Bezugschein binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen zu erlegen, da sonst der genannte Bezugschein sämtlicher Rechtswirkung benommen wird und seine Gültigkeit mit Ablauf der bezeichneten Frist erlischt

K. k. Bezirksgericht in C. S. Sektion II.  
Abtheilung V.  
Lemberg, am 24 Februar 1908.

## Doniesienia prywatne.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

| Pociąg       |       | Do Lwowa   |  | Pociąg     |       | Ze Lwowa   |  |
|--------------|-------|--|--|------------|-------|--|--|
| posp.        | osob. | Na dworze główne:  |  | posp.      | osob. | Z dworca głównego:   |  |
| przych. o g. |       |  |  | odch. o g. |       |  |  |
| 12:20        | —     | z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Zydaczowa, Woroehy, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.  |  | 12:45      | —     | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów).  |  |
| 2:31         | —     | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącz (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).   |  | 2:51       | —     | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.  |  |
| —            | 5:50  | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).  |  | —          | 3:45  | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.   |  |
| —            | —     | z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.   |  | —          | 6:00  | do Sambora, Sianek.  |  |
| —            | 7:10  | z Rawy ruskiej, Sokala.  |  | —          | 6:10  | do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.   |  |
| —            | 7:20  | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.  |  | —          | 6:12  | do Rawy ruskiej, Sokala.   |  |
| —            | 7:25  | z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyce, N. Sącz (p. Tarnów).   |  | —          | 6:20  | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.   |  |
| —            | 7:29  | z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.  |  | —          | 6:58  | do Jaworowa.   |  |
| —            | 8:00  | z Sambora, Sanoka, Chyrowa.  |  | —          | 7:30  | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.  |  |
| —            | 8:05  | z Iżkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.   |  | 8:25       | —     | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).  |  |
| —            | 8:22  | z Jaworowa.  |  | —          | 8:40  | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącz, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września włącznie) Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września włącznie). |  |
| 8:55         | —     | z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórze, Chyrowa.  |  | —          | 9:05  | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącz, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie) i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.  |  |
| —            | 9:45  | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórze, Chyrowa (p. Przemysł).  |  | —          | 10:45 | do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.   |  |
| —            | 10:05 | z Kołomyi, Zydaczowa, Potutor, Körösmező.  |  | —          | 11:05 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.  |  |
| —            | 10:30 | z Sianek, Sambora.   |  | 1:55       | —     | do Iekan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemanja, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.   |  |
| —            | 11:50 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.  |  | 2:17       | —     | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.   |  |
| —            | 12:00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.  |  | —          | 2:36  | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.  |  |
| —            | 12:40 | z Sokala, Rawy ruskiej.  |  | —          | 2:25  | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemysł), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącz.  |  |
| —            | 1:10  | z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.  |  | —          | 4:05  | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).  |  |
| 1:30         | —     | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącz, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).   |  | —          | 4:30  | do Sambora, Chyrowa, Sanoka.   |  |
| —            | 1:55  | z Sambora, Zakopanego, N. Sącz, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.  |  | —          | 5:50  | do Stanisławowa.   |  |
| 2:16         | —     | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.   |  | —          | 6:15  | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska.   |  |
| 2:25         | —     | z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.   |  | —          | 6:25  | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.  |  |
| —            | 3:51  | z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.  |  | —          | 6:30  | do Jaworowa.   |  |
| —            | 3:55  | z Iekan, Zydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.  |  | —          | 7:00  | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.  |  |
| —            | 4:50  | z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.   |  | 7:05       | —     | do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącz, Koszyce, Budapesztu (przez Tarnów).  |  |
| —            | 5:00  | z Jaworowa.  |  | —          | 7:10  | do Rawy ruskiej, Sokala.   |  |
| —            | 5:25  | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Sneh, Koemyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).  |  | —          | 7:20  | do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemysł).   |  |
| —            | 5:40  | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.   |  | —          | 10:40 | do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.   |  |
| 5:40         | —     | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września włącznie), N. Sącz (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł). |  | —          | 10:51 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącz, Orłowa, Zakopanego.   |  |
| —            | 9:00  | z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.  |  | —          | 11:00 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.   |  |
| —            | 9:20  | z Sambora, Orłowa, N. Sącz, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.  |  | —          | 11:15 | do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia.   |  |
| —            | 9:50  | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).   |  | —          | 11:30 |  |  |
| —            | 10:30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.   |  |            |       |  |  |
| —            | 10:50 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.   |  |            |       |  |  |

### Pociągi lokalne.

|   |   |
|---|---|
| Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września włą.) 3:25, 5:30 po połud. i 8:20 wieczór; (od 5 maja do 29 września włą. w niedziele i rz. k. święta) 1:46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia włą. w niedziele i rz. k. święta) 10:05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9:35 wieczór. | Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września włą.) 2:28, 3:45, 5:45, po południu; (od 5 maja do 29 września włą. w niedziele i rz. k. święta) 12:41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia włą. w niedziele i rz. kat. święta) 9:05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8:34 wieczór. |
| Z Janowa (od 1 maja do 30 września włą. codziennie) 1:15 po połud. i 9:25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.   | Do Janowa (od 1 maja do 30 września włą. codziennie), 9:15 przed połud., i 3:35 po połud.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połud.   |
| Ze Szczerca od 26 maja do 15 września włą. w niedziele i rz. k. święta o 9:40 wieczór.  | Do Szczerca 10:45 przed poł. (od 26 maja do 15 września włą. w niedziele i rz. kat. święta).  |
| Z Lubienia od 12 maja do 15 września włą. w niedziele i rz. k. święta o 11:50 wieczór.  | Do Lubienia 2:10 po połud. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).   |

### Na dworze „Podzamecz“:

|      |       |   |      |       |   |
|------|-------|---|------|-------|---|
| —    | 7:01  | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów  | —    | 6:35  | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.                                       |
| —    | 11:40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.   | —    | 11:03 | Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.   |
| 8:00 | —     | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.   | 3:32 | —     | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| —    | 5:15  | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa. | —    | 7:24  | Podwołoczysk.   |
| —    | 10:12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.    | —    | 11:35 | Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.             |

### Z dworca „Podzamecz“:

|      |       |   |
|------|-------|---|
| —    | 6:35  | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.                                       |
| —    | 11:03 | Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.   |
| 3:32 | —     | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| —    | 7:24  | Podwołoczysk.   |
| —    | 11:35 | Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.             |

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym e. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9 informacja zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne e. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 47 w dniu powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe

# DOMESTYK.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

nich zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

**Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.**

**W roku 1908-ym drukować więc będziemy:**

**Władysława Reymonta**

**„Lato“**

Świąteczną powieść Prusa

**„Dzieci“**

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

**GABRYELI ZAPOLSKIEJ. BOLESŁAW PRUS** nadal pomie-

szezać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

**Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.**

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-  
tworzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

**W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:**

**„NIEWOLNICY CIAŁA“**

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

## Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto  
Propaganda  
Trybun uliczny  
Wiec dzieci  
Walki bratobójcze  
Szpieg  
Brauningi  
Bomba  
Odwiedziny więźniów  
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginalności, ukazuje się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesyłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

**Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:**

**Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokółowskiego)** oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym **A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

**we Lwowie:** Kwartalnie . . . . . kor. 6-80  
Półrocznie . . . . . „ 13-60  
Rocznie . . . . . „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartalnie . . . . . kor. 7-20  
Półrocznie . . . . . „ 14-40  
Rocznie . . . . . „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: **Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokółowskiego).**

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

**Cielkowi mundur** urzędniczy bez płaszcza  
prawie nowy 70 koron Lwów, Sobieskiego 22/I.  
drzwi 5.

**Znakomite ciastka po 3 centy**  
w **Cukierni Krakowskiej, Lwów,**  
**ulica Fredry.**

Najbardziej zadawniona

**wilgoć lub grzyb**

usunie **każdy sam** według dokładnego przepisu.  
(Przesyłka próbna 6 kor.) Do większych robót wysy-  
łam sumiennych majstrów. Liczne uznania za roboty  
od 12 lat wykonane.

Zgłoszenia: **Biuro fabryki „GLAZURYNY“ Lwów, ul.**  
**Heimańska 12 (spółka budowniczych).**

**Pokój dla pań**

osobny lub wspólny odnajmie wdowa. Wy-  
socka, Łyczaków 29.

**Polecamy** w ogromnym wyborze po  
danych znacznie niższych cenach: **KOŁDRY** po kor. 4, 7, 10, 12, atła-  
sowe jedwabne od kor. 22, Materace czysto  
włosienne od kor. 25 za 3 poduszki, wkłady  
do łóżek druciane i sprężynowe, sofy, oto-  
many i t. p. Meble salonowe, sypialnie, po-  
koje męskie i jadalnie. Wszelkie roboty tapi-  
cerskie wykonujemy najtaniej **SCHUSTER**  
i **TOCZYSKI** Lwów, Trzeciego Maja 5.

**Miód potaniał**

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy  
5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów“ (gęsto płynna  
patoka) 6 koron 50 hal. franko.  
BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

**Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.**

**„KITON“**

do naprawy **KALOSZY** po 30 i 50  
hal. poleca magazyn farb

**Makarowski i Ska**  
Lwów, Sykstuska 2.

**Ostatnie nowości**

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie  
**małego domku**

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka.  
Mieszkanie musi być suche i zdrowe.  
Bliskość tramwaju konieczna. Zgłosze-  
nia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patentów.

**Składy do przechowywania mebli.**

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

**Ogłoszenie.**

Celem oddania w przedsiębiorstwo **budowy mio-  
dosytni i magazynów przechodowych**  
**wraz z domem administracyjnym** rozpi-  
suje się **publiczną licytacją.**

Oferty składać należy w urzędzie budowniczym do dnia 30 marca b. r.  
do godz. 11 przed południem. Ważności otrzymać można w urzędzie budo-  
wicznym miejskim w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 14 marca 1908.

**Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.**

**Wysiewki**

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor.  
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

**EMIL FEDER**

Pierwszy europejski salon fryzjerski

we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 11

urządzony z niebywałym komfortem  
zaopatrzone w najnowsze aparaty de-  
sinfekcyjne oraz bogaty skład perfum  
i przyborów toaletowych z pierwszo-  
rzędnych fabryk krajowych i zagra-  
nicznych.

**Proszę ządać!**

**darmo i bezpłatnie** mojego bogato illu-  
strowanego cennika z przeszło **3000**  
**wzorami** zegarków, złotych i srebrnych  
wyrobów, przyborów muzycznych etc.

Pierwsza Fabryka zegarów w Brüx  
**HANS KONRAD**  
Brüx (Czechy) Nr. 1225.

Prawdziwe szwajcarskie niklowe kotwiczne i remon-  
toarowe zegarki systemu Roskopf-Patent 5 K., 3 szt.  
14 K., zarejestrowane Adler-Roskopf, niklowy kotwi-  
czny-remontuar zegarek 7 K., prawdziwy srebrny re-  
montoir nie kryty 8 K. 40 h. — Żadnego ryzyka!  
Zamiana dozwolona ewentualnie zwrot pieniędzy.



Nadzwyczaj

**TANIO!!**

**Łóżka żelazne z materacem sprężyno-  
wym, kołdrą i poduszką za 40 kor.**

**Kompletne urządzenia stylowe** a to: sy-  
pialnie, jadalnie, pokoje męskie, mebelki  
luksusowe, sofy, otumany, fotele, meble gięte.  
Łóżka żelazne, mosiężne i dziecinne pole-  
camy na najdogodniejszych splatach bez  
podwyższenia cen.

Wszystkie meble są wykonane we własnych  
naszych pracowniach i tylko najlepszej  
jakości.

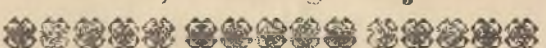
W ogromnym wyborze: Dywany, chodniki,  
portiere, firanki, story, kapy na łóżka, ko-  
cyki, kołdry, poduszki włosienne i z pierza,  
prześcieradła i poszewki.

**MATERACE** czysto włosienne od 25 kor.,  
materace sprężynowe i t. p.

polecają

**SCHUSTER i TOCZYSKI**

Lwów, Trzeciego Maja 5.



We Lwowie

przy ul. Romanowicza 3 (róg ul. Fredry  
i pl. Akademickiego)

(telefon 1020) otworzono pierwszy w kraju

**INSTYTUT ZANDEROWSKI**

pod kierunkiem

**Docenta Dr. A. Gabryszewskiego i Dr.**  
**J. Wojtkowskiego.**

**LECNICA** mechaniczna zaopatrzone  
w słynne poruszane elektrycznością  
aparaty Dr. Zandera w Stockholmie.

1. **ZABEZPIECZA** od suchot i szko-  
dliwych skutków siedzącego trybu ży-  
cia t. j. gichtu, atonii kiszek, haemo-  
roidów, zwapnienia tętnic i t. d.

2. **LECZY:** choroby serca i tętnic,  
astmę i rozedmę płuc, cierpienia żo-  
łądka i kiszek, reumatyzm i artrytyzm,  
otyłość i choroby nerwowe, bezsenność,  
bole głowy i t. d. — obok niego

**Zakład ortopedyczny**

w którym leczy się: wszelkie zbcocze-  
nia w budowie ciała, mały wzrost,  
garby i skrzywienia kręgosłupa i karku,  
nóg i bioder, cierpienia stawów i mięśni.  
Wyrób gorsetów, pasów przepukli-  
nowych i brzusznych.  
**Kąpiele w gorącym powietrzu.**

**PATENTY**

wszystkich krajów wyjednywa i spiszęła

**M. GELBHAUS,**

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

**Pranie bez mydła!**

„Saponin ze znacznikiem ochr. koszulka“  
wyrób chemiczny, pierze bieliznę bez mydła, bez sody,  
bez chloru i nadaje jej lśniącej białości. „SAPONIN z KO-  
SZULKĄ“ ma tę zaletę, iż brud łatwo rozpuszcza, wskutek  
czego szkodliwe bieliznie tarcie zbyteczne. — Wydatek na  
pranie o połowę się zmniejsza i połowę czasu do prania  
potrzeba.

Kto raz do prania użył „SAPONIN z KOSZULKĄ“, ten mu  
wiecynym pozostanie. — Do nabycia w składach drogueryj-  
nych, kolonialnych i mydlarniach w paczkach po 40 hal.

Gdzie niema na składzie, wysłać się wprost z fabryki 8 paczek za 3 kor. 20  
hal. franco ocolone.

**CZESŁAW NAGÓRSKI, chem. fabryka Pr. Stargard.**

We Lwowie do nabycia w składach pp. Agencja handl., Tow. po-  
mocy przemysł., A. Beacock, S. Hay, I. Hoffmann, Al. Ilübner, J. Januszewska,  
J. Justian, K. Maksymowicz, St. Markiewicz, Makarowski & Co, P. Mikolasch  
& Co, J. Oziminski, Leonard Solecki, Sudhoff & Grabowski, W. Trinczer,  
Drog. Weinberger, Ch. Weinberger, O. T. Wiklera Syn, Natan Wolff.

Zastępstwo na Galicyę:

Związkowe fabryki oleju (Bank hipoteczny) we Lwowie.

**JAN IHNATOWICZ**

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemysłu i Stanisławowie

poleca

**Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.**

**Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.**

**Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.**

**Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.**

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać  
wyraźnie tylko wyrobu

**IHNATOWICZA.**

Zarząd ogrodu

**JE. hr. Lanckorońskiego w Rozdole**

poleca

Jablonie wysokopienne, półpienne i karłowe w najlepszych odmianach.

Śliwy wysokopienne i węgierskie w różnych odmianach.

Orzechy włoskie silne wysokopienne.

Morele i brzoskwinie formowane i krzaczaste.

Wiśnie wysokopienne.

Agrest i porzeczki krzaczaste.

Maliny w 4 najlepszych odmianach owoc żółty i czerwony. Truskawki  
i poziomki w najlepszych odmianach 2 razy rodzące.

Winorośle w 3 odmianach.

Róże wysokopienne i niskie na korzeniu szczepione. Różne krzewy i drzewa  
ozdobne a mianowicie: Deutzia, Spirea, Veigelia, Torsythia, Loni-  
ceri, Kasztany, Lipy, Klony, Akacje kuliste, Topole z białym liściem  
i wierzby płaczące.

Różne drzewa lasowe.

**Objaśnienia odwrotną pocztą.**

**Ogłoszenie.**

Niniejszem zapraszamy P. T. członków Towarzystwa kredyto-  
wego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograni-  
czoną poręką, na

**XXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

które się odbędzie w biurze tegoż towarzystwa w Glinianach dnia  
30 marca 1908 o godzinie 5 po południu z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie Dyrekeyi z czynności i rachunków za r. 1907.  
2. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Dyrekeyi absoluto-  
ryum z czynności i rachunków za r. 1907.

3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego  
zysku za r. 1907.

4. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1908.

5. Odczytanie sprawozdania z ostatniej rewizji lustratora pow.  
Związku i przyjęcie takowego do wiadomości.

**Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Glinianach stow.**  
**zarejestr. z nieogr. poręką.**

Berl Eisenbruch, sekretarz.

Leo Wolf, prezes.